

DODATEK MAZOWIECKI
Triduum Paschalne
w czasie pandemii



**Gazeta
Polska**
codziennie

Spotkanie Jarosława Kaczyńskiego z Klubami „GP” na Albicli

Czasy są szczególne, ciężkie, ale tym bardziej to spotkanie jest dla mnie cenne. Mam nadzieję, że będę w stanie wlać w państwa serca i umysły trochę nadziei i optymizmu. Głęboko wierzę w to, że rację mają optymiści wśród lekarzy, którzy uważają, że za kilka miesięcy będzie już po zarazie – mówił podczas spotkania z Klubami „Gazety Polskiej” na Albicla.com prezes PiS Jarosław Kaczyński.

s.3



Czwartek
01/04/2021

cena **2,50** zł

#71 (2896)
NAKLAD 44 300
INDEKS 100625
WYDANIE WAW 2
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Na Wembley Anglia-Polska 2:1 s.20

Dzięki 500+ rodziny czują się bezpiecznie

**FINANSE **

1 kwietnia mija pięć lat od uruchomienia programu Rodzina 500+, który dla połowy polskich rodzin jest filarem ich budżetów, a dla 17 proc. przesądza o finansowym być albo nie być. Od 1 kwietnia 2016 r. na wypłaty 500+ przeznaczono ponad 141 mld zł, a świadczeniem objęto 6,6 mln dzieci.

s.9

fot. Adam Chelstowski/FORUM

POLSKA

s.5

Przeciwwaga dla lewicy

W czwartek w Budapeszcie dojdzie do spotkania Mateusza Morawieckiego, Viktora Orbána oraz Matteo Salvini. Być może powstanie więc nowa frakcja w europarlamencie. – Te trzy partie stawiają na pierwszym miejscu wartości konserwatywne – powiedział nam europoseł PiS Zbigniew Kuźmiuk.

POLSKA

s.3

Nitras bez immunitetu?

Do marszałek Sejmu został przekazany wniosek o uchylenie immunitetu posłowi KO Sławomirowi Nitrasowi. Według Prokuratury Okręgowej w Warszawie poseł Nitras naruszył nietykalność cielesną drugiego posła, który pełnił obowiązki służbowe związane z wykonywaniem mandatu poselskiego.

POLSKA

s.4

Będzie kolejny proces przed TSUE

Wiceszefowa KE Věra Jourová poinformowała, że Komisja Europejska podjęła decyzję o skierowaniu sprawy przeciwko Polsce do TSUE w celu ochrony niezawisłości polskich sędziów. Na razie jednak Izba Dyscyplinarna, która jest kością niezgody w tym wypadku, nadal działa.

POLSKA

s.4

Triduum Paschalne w czasach pandemii

Rozpoczyna się najważniejszy czas dla chrześcijan na całym świecie – Triduum Paschalne, w którym wspominamy mękę i śmierć Chrystusa. W tym roku po raz kolejny przez pandemię koronawirusa będziemy celebrowali je mniej uroczysto. Niektórzy nawet wielkanocne koszyki będą święcili w domu bez obecności kapłana. Dlatego „Codzienna” wychodzi naszym Czytelnikom na przeciw. W świątecznym numerze ukaże się tekst obrzędu osobistego poświęcenia pokarmów.



**KANIA ** Oglądając sceny z Sejmu, trudno nie przyznać racji Nitrasowi, który stwierdził, że „prawda sama się obroni”. Mam nadzieję, że tak będzie i w innych przypadkach, w których prokuratura chce postawić agresywnemu posłowi zarzuty.

s.2



**POLAK-PAŁKIEWICZ ** Kościół jeszcze w XIX i do połowy XX w. uważał całkowitą wolność słowa, polegającą na publicznym głoszeniu wszystkiego, co komuś przyjdzie do głowy, za niedorzeczność, jawny symptom upadku rozumu.

s.14



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



Benedykt XVI
(ur. 1927 r.) niemiecki duchowny, papież w latach 2005–2013

Wierzyć to nic innego, jak w nocy świata dotknąć ręki Boga,
i tak – w ciszy – słuchać słowa i dostrzec miłość.



POGODA

Czwartek 01.04 Opady deszczu. Na południu i wschodzie możliwe burze

WSCHÓD słońca 06:14 ZACHÓD słońca 19:07
Imieniny obchodzą: Grażyna, Hugo, Hugon, Jakubina, Jakubina, Katarzyna, Teodora, Tolisław, Zbigniew

Gdańsk 13°C 3°C	Lublin 19°C 11°C
Katowice 19°C 12°C	Kraków 20°C 11°C
Łódź 19°C 6°C	Poznań 18°C 6°C
Warszawa 19°C 6°C	Wrocław 20°C 9°C

Piątek 02.04 Opady deszczu na południu i wschodzie

WSCHÓD słońca 06:11 ZACHÓD słońca 19:09
Imieniny obchodzą: Franciszek, Laurencja, Miłobąd, Urban

Gdańsk 10°C 4°C	Lublin 9°C 3°C
Katowice 10°C 6°C	Kraków 10°C 5°C
Łódź 9°C 5°C	Poznań 11°C 6°C
Warszawa 10°C 4°C	Wrocław 10°C 5°C

PIOTR NISZTOR

Zdalna rozprawa w pandemii

Wszystkie sądy w Polsce powinny wdrożyć możliwość zdalnego uczestnictwa w rozprawach. Dzięki temu mimo pandemii będzie możliwe sprawne i bezpieczne prowadzenie procesów zarówno karnych, jak i cywilnych. System przetestowałem na własnej skórze. Kilka miesięcy temu byłem zdalnie przesłuchiwany jako świadek w jednej z rozpraw. Składałem zeznania, siedząc za biurkiem, z którego prowadzę moje programy: w Telewizji Republika i Polskim Radiu 24. Wszystko działało bez zarzutu. Niestety niewiele sądów wykorzystuje możliwość zdalnego prowadzenia rozpraw, co w efekcie powoduje przeciąganie się o długie miesiące prowadzonych postępowań. Warto byłoby więc przekonać szefów poszczególnych sądów, że zdalna rozprawa to nie jest żadne zło, lecz sensowne narzędzie rozładowywania kumulacji spraw oraz istotna pomoc w okresie pandemii.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Nie tylko szczepionka – inne schematy leczenia

Lepiej późno niż później – można by powiedzieć w odniesieniu do informacji o rozpoczęciu badań klinicznych nad amantadyną. Trudno zrozumieć, dlaczego badania ruszają dopiero teraz, skoro doniesienia o jej skutecznym działaniu znane są od dawna. W czasie drugiej fali zachorowań na COVID-19 wielu ekspertów z góry przekreślało lek, twierdząc, że jego testowanie nie ma sensu. Dziś okazuje się, że jednak ów sens jest. Rządzący skupili się na obostrzeniach i szczepionkach, ale zapomnieli o lekach, które mogłyby pomóc wielu chorym na wczesnym etapie walki z wirusem. Niestety wciąż brakuje też wdrożenia działań wobec pacjentów przechodzących koronawirusa w domu, którzy leżą odizolowani, bez leczenia i właściwego monitorowania, w oczekiwaniu na pogorszenie swojego stanu. Nie wiemy, czy dr Włodzimierz Bodnar ma rację, ale sygnały o skuteczności amantadyny nie pochodzą tylko od niego, więc warto spróbować. Podobnie rzecz się ma z innymi lekami, jak budezonid, iwermektyna (stosowana w schematach leczenia w USA), kolchicina – testowana w Kanadzie. Liczenie wyłącznie na moc szczepionki może się okazać strategią niewystarczającą.



Marcin Wolski

Jak się doigrać?

W czasach, kiedy głos Michnika zawsze słusznym był poglądem, by pokonać przeciwnika, pan redaktor straszył sądem. Wytaczano więc procesy, „wyjątkowej kaście” miłe, i mnożyły się sukcesy, i Agora rosła w siłę! Inne czasy, inna bajka, dzisiaj proces pachnie klęską, tyle szczuli na Obajtka, aż z torbami puści Czerską!



Dorota Kania



Joanna Lichońska

Niewinny jak Nitras

Prokuratura Okręgowa w Warszawie zamierza postawić posłowi Sławomirowi Nitrasowi zarzuty naruszenia nietykalności cielesnej drugiego posła, który pełnił obowiązki służbowe związane z wykonywaniem mandatu poselskiego. Marszałkowi Sejmu został przekazany wniosek o uchylenie immunitetu posłowi Platformy Obywatelskiej – tej treści informacja ukazała się wczoraj w Polskiej Agencji Prasowej, a następnie w innych mediach. Film, na którym widać, jak poseł PO atakuje Wiesława Krajewskiego (PiS) w Sejmie, jest dostępny w internecie. Oglądając te sceny, trudno nie przyznać racji Sławomirowi Nitrasowi, który komentując wniosek prokuratury, stwierdził, że „prawda sama się obroni”. I miejmy nadzieję, że prawda się obroni także w innych przypadkach, w których prokuratura chce postawić agresywnemu posłowi zarzuty: naruszenia nietykalności cielesnej dwóch posłów i zmuszanie dziennikarza do zaniechania interwencji prasowej. Czytając informacje na temat wniosków śledczych wobec posła Nitrasa, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że jest to pokłosie działania PO. Tym bardziej że partyjnego kolegę publicznie broni szef formacji Borys Budka.

Totalne hieny

Politycy totalnej opozycji nie ukrywają już satysfakcji z tego, że jest źle. Że skala pandemii jest taka, iż faktycznie w niektórych rejonach brakuje dla chorych miejsc w szpitalach. Że faktycznie liczba zachorowań i zgonów jest bardzo wysoka. Można rzec, cieszą się jak dzieci, organizując kolejne konferencje prasowe, na których mają do wyrecytowania przed kamerami listę zarzutów, żądań i postulatów. Tymczasem nie słyszałam o ani jednej osobie z totalnej opozycji, która oprócz takich zabaw przed kamerami, zaangażowałaby się na serio w walkę z pandemią i robiła coś konkretnego. Nie, to polityków Platformy Obywatelskiej nie interesuje – nie to ich kręci! Walka polityczna na ludzkim nieszczęściu, działanie w imię hasła: im gorzej się dzieje, tym większe korzyści dla Platformy, jest znana wszystkim od lat, trudno jednak patrzeć na te kolejne występy bez zwykłego obrzydzenia. Zwłaszcza że towarzyszy im popis hipokryzji, bo przecież niewydolność systemu ochrony zdrowia jest spadkiem po rządach koalicji PO-PSL i ich biznesach robionych na służbie zdrowia. Gdy się o tym myśli, nasuwa się okropne zestawienie słów – totalne hieny.



DALSZE DECYZJE PO ŚWIĘTACH

PANDEMIA \ Decyzja o przedłużeniu obostrzeń po 9 kwietnia zapadnie w tygodniu po świętach. W związku z tym na ten moment trudno mi jednoznacznie mówić, natomiast oczywiście wiele z tych obostrzeń pozostanie z nami na jeszcze kolejne tygodnie – stwierdził Piotr Müller w „Salonie politycznym Trójki”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

CZWARTEK 1 KWIEŹNIA 2021

3

POLITYKA \ Lider PiS spotkał się z użytkownikami Albicli

Kaczyński: w trakcie pandemii pokazaliśmy siłę

Naprawdę pokazaliśmy w trakcie tego wielkiego nieszczęścia siłę. Ta siła powinna nam służyć dalej dla rozwoju, dla umacniania się we wszystkich dziedzinach. Fundamentem bardzo wielu dziedzin (...) jest gospodarka. Tę gospodarkę będziemy mieli szansę rozwijać naprawdę szybko – powiedział wczoraj podczas spotkania z użytkownikami Albicli Jarosław Kaczyński. Prezes PiS mówił o bilansie pandemii i Nowym Ładzie.

Jacek Liziniewicz
Jan Przemyski

Liczba potwierdzonych zakażeń koronawirusem w naszym kraju wynosi już blisko 2,35 mln, z czego prawie 54 tys. to przypadki śmiertelne. Umiarkowanym optymizmem może napawać fakt, że rosną także statystyki związane ze szczepienia-



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

mi. Ogółem wykonano ich już ponad 6,1 mln, jednak obie dawki przyjęło niecałe 2,1 mln pacjentów. Wczoraj o tym optymizmie mówił podczas spotkania z użytkownikami Albicli Jarosław Kaczyński. – Głęboko wierzę w to, że rację mają optymiści spośród lekarzy (oni się na tym najlepiej znają), którzy uważają, że za kilka mie-

sięcy będzie już po zarazie i że rozpocznie się okres powrotu do tego tempa poprawy sytuacji w naszym kraju, które uzyskaliśmy przed wybuchem pandemii – powiedział wicepremier i prezes PiS. Zdaniem Jarosława Kaczyńskiego po wygaszeniu epidemii nasz kraj dobrze przechodzi kryzys koronawirusowy. – Jeżeli chodzi

o spadek PKB, znaleźliśmy się na pierwszym miejscu w UE. Jeżeli chodzi o bezrobocie – najniższe w UE – mówił prezes PiS. Jak podkreślał lider obozu dobrej zmiany, przed nami proces odbudowy i przyspieszenia gospodarczego. – Być może, ale to zależy od nas, przed nami czasy cie-

kawe, może nie zawsze bezpieczne, ale dające ogromną szansę. Znamy państwo zapewne określenie „Nowy Ład”. To skrócone określenie całej polityki, zamysłu i konkretnego planu, który ma ująć całość w racjonalne ramy, gdzie różnego rodzaju elementy będą wynikały z siebie, będą się wzajemnie uzupełniały, wzmacniały i prowadziły do celu – podkreślił Kaczyński. Jak dodał, rząd nadal zamierza bronić sfery wartości chrześcijańskich. – Mój śp. brat powiedział kiedyś, że cywilizacja chrześcijańska jest cywilizacją najbardziej życzliwą człowiekowi ze wszystkich, jakie w dziejach ludzkości powstały. Ta cywilizacja jest dzisiaj atakowana, ale można ją obronić. Można stworzyć nie tylko w Polsce, ale w znacznie szerszym wymiarze, front obrony tej cywilizacji. Ten front może zwyciężyć, trzeba go budować. Nadchodzący czas to czas wielkiej i mającej podstawy wiary i nadziei – zapewnił Jarosław Kaczyński.

Warszawa i seksbiznes

„GAZETA POLSKA” \ Sponsorowana przez miasto Warszawa i samorząd Mazowsza fundacja „Pozytywni w tęczy” objęła patronat nad imprezą, na którą zaproszono prostytutki i kobiety zainteresowane tą „pracą” – czytamy w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska”.

Tydzień temu „GP” w artykule „Lewica i biznesy sutenierów” pisała o finansowanym m.in. przez Fundację Batorego i organizację George’a Sorosa funduszu FemFund, w którego radzie konsultacyjnej jeszcze dwa la-

ta temu zasiadali Krzysztof Śmiszek z Wiosny i obecna europosłanka Sylwia Spurek (Zieloni).

W najnowszym tygodniku ma miejsce kontynuacja tematu seksbiznesu. „4 marca 2017 roku w Warszawie

– z okazji Międzynarodowego Dnia Praw Pracownic i Pracowników Seksualnych – rozpoczął się SexWorkFest. Impreza została zorganizowana w stołecznym klubie Pogłos przez Sex Work Polska – nieformalną koalicję działającą na rzecz praw pracownic i pracowników seksualnych w Polsce, o której pisaliśmy szerzej tydzień temu” – pisze „GP”. „W programie SexWorkFest znalazł się m.in. film pod znamienym tytułem »Nie przestępczyni, nie ofiary«” – czytamy dalej.

(pt)

Wniosek o uchylenie immunitetu Nitrasowi

OPOZYCJA \ Do marszałek Sejmu został przekazany wniosek o uchylenie immunitetu posłowi Koalicji Obywatelskiej Sławomirowi Nitrasowi. Według Prokuratury Okręgowej w Warszawie poseł Nitras naruszył nietykalność cielesną drugiego posła, który pełnił obowiązki służbowe związane z wykonywaniem mandatu poselskiego.

Posel Sławomir Nitras dał się poznać z zachepek kierowanych w stronę m.in. innych posłów. Jak informuje Prokuratura Krajowa, uchylenie immunitetu Sławomirowi Nitrasowi pozwoli na przedstawienie mu zarzutu popełnienia przestępstwa o charakterze chulikańskim.

Prokuratorski zarzut dotyczy zdarzenia z 27 października 2020 r. mającego miejsce na sali posiedzeń Sejmu. Według informacji przekazanych PAP przez PK Sławomir Nitras podszedł niespodziewanie do posła Wiesława Krajewskiego i bez powodu z impetem popchnął go obiema rękami. Poseł Krajewski uchronił się przed upadkiem tylko dlatego, że w porę chwycił się oparcia ławy poselskiej. „Atak Sławomira Nitrasa zarejestrował sejm-

owowy monitoring. Przesłuchani w sprawie świadkowie zeznali, że do wybuchu agresji posła nie było żadnego powodu. Wskazywali na gwałtowność zachowania i celowe działanie parlamentarzysty” – wskazuje prokuratura.

Powyższa sprawa nie jest pierwszą wywołaną przez awanturniczego posła Koalicji Obywatelskiej. PK przypominała, że w październiku 2020 r. do Sejmu trafił już wniosek Prokuratury Okręgowej w Warszawie o wyrażenie zgody na pociągnięcie posła Nitrasa do odpowiedzialności karnej. Wniosek dotyczył naruszenia nietykalności cielesnej dwóch posłów i zmuszania dziennikarza do zaniechania interwencji prasowej.

Paweł Tunia

KONDOLENCJE

Z żalem przyjąłem wiadomość o śmierci



prof. Ryszarda Zimaka

wspaniałego artysty, dyrygenta, dydaktyka i byłego rektora Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie.
Kultura polska poniosła wielką stratę.

Rodzinie i Bliskim
składam szczerze wyrazy współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PODRÓŻE

17

SPOŁECZYSTWO

18

TV/MOTO

19-20

SPORT

KOŚCIÓŁ \ Wielki Tydzień celebруем z godnością

Triduum Paschalne w czasach pandemii

Rozpoczyna się najważniejszy czas dla chrześcijan – Triduum Paschalne, w którym wspominamy mękę i śmierć Chrystusa. W tym roku po raz kolejny będziemy celebrować je mniej uroczysto. Niektórzy wielkanocne koszyczki będą święcić w domu bez obecności kapłana. Dlatego „Codzienna” wychodzi swoim Czytelnikom naprzeciw. W świątecznym numerze ukaże się tekst obrzędu osobistego poświęcenia pokarmów.

Maria Kobylińska

Świąteczne wydanie będzie można kupić już w Wielki Piątek. A dziś Wielki Czwartek, czyli pierwszy z trzech dni Triduum Paschalnego. Przed nami jeszcze Wielki Piątek i Wielka Sobota. – W Wielki Czwartek wspominamy ostatnią wieczerzę Chrystusa z apostołami, czyli ustanowienie przez Jezusa sakramentu Eucharystii. Wielki Piątek to czas pochylenia się nad drogą krzyżową Chrystusa, nad jego zbawczą śmiercią. Wielka Sobota jest dniem ciszy, trwaniem przy grobie Jezusa, które kończy się Wigilią Paschalną – mówi nam biblista ks. prof. Andrzej Szewciw. Jak dodaje, po tych trzech dniach zadumy i refleksji następuje przejście Chrystusa ze śmierci do życia, co świętujemy w Wielkanoc.

Z powodu restrykcji wymuszonych pandemią koronawirusa w tym roku już po raz drugi Triduum oraz same święta będą celebrowane mniej uroczysto. W ubiegłym tygodniu rząd ogłosił nowe obostrzenia, które będą obowiązywały przynajmniej do 9 kwietnia. Wśród nich znalazły się te dotyczące zaostrzenia limitu wiernych mogących przebywać w kościołach. Teraz będzie to jedna osoba na 20 mkw. Przy ogłoszeniu restrykcji przedstawiciele rządu zaapelowali do wiernych o dostosowanie się do nowych ograniczeń, przede wszystkim w Wielkanoc.

– Apeluje o spędzanie Świąt Wielkanocnych w wąskim gronie. To trudny apel, bo to święta, które mają nieść nadzieję, radość, i myślę, że już niedługo ta nadzieja będzie do Polski wracała – powiedział premier Mateusz Morawiecki na konferencji prasowej.

Do apelu premiera dołączyła Konferencja Episkopatu



fot. Adam Chelstowski/Forum

Polski. „Zwracam się z gorącym apelem do kapłanów i wiernych świeckich o skrupulatne przestrzeganie zasad bezpieczeństwa sanitarnego podczas celebracji liturgicznych” – napisał w liście do katolików przewodniczący KEP abp Stanisław Gądecki.

Stosowanie się do obostrzeń oznacza jednak, że nie wszyscy będą mogli skorzystać w okolicach świąt z sakramentów, wziąć udział w uroczystościach i mszach św. Dlatego biskupi na nowo wydali dyspensę od obowiązku uczestnictwa w liturgii w niedziele i święta nakazane. Wierni będą mogli za to włączyć się w nabożeństwa streamowane w stacjach telewizyjnych czy radiowych, w m.in. Radiu Maryja, Telewizji Trwam oraz Telewizji Republika. Zdalne msze św.

nie zastąpią jednak bezpośredniego w nich uczestnictwa, na co również zwracają uwagę biskupi. „Transmisje nigdy nie zastąpią pełnego uczestnictwa w Eucharystii. Pozostawienie otwartych kościołów jest rzeczą niezwykle ważną, bo człowiek jest nie tylko ciałem, ale także duszą” – oświadczył w liście do wiernych abp Gądecki.

W związku z tym duchowni podpowiadają, jak najlepiej przeżyć tegoroczny okres świąteczny. – Pierwsza zasada: świętujemy z godnością, by należycie uczcić mękę i śmierć Chrystusa. Mamy pojednać się z najbliższymi, przebaczyć wszystkim jakiegokolwiek urazy, by nasze serca napełniły się pokojem. Druga zasada: kto może, powinien włączyć się we wspólnotę Kościoła na określonych warunkach – zaznacza w rozmowie z „Codzienną” ks. prof. Szewciw.

Będzie kolejny proces przed TSUE

PRAWO \ Wiceszefowa KE Věra Jourová poinformowała, że Komisja Europejska podjęła decyzję o skierowaniu sprawy przeciwko Polsce do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w celu ochrony niezawisłości polskich sędziów. KE będzie wnosić też o zabezpieczenie. Na razie jednak Izba Dyscyplinarna, która jest kością niezgody w tym wypadku, nadal działa.

KE postanowiła również zwrócić się do TSUE o zastosowanie tzw. środków tymczasowych do czasu wydania ostatecznego wyroku w sprawie. W tym celu KE chce m.in. zawieszenia przepisów uprawniających Izbę Dyscyplinarną SN do rozstrzygania wniosków o uchYLENIE immunitetu sędziowskiego oraz zawieszenia skutków decyzji podjętych już przez izbę w tych sprawach.

Rzecznik Izby Dyscyplinarnej SN Piotr Falkowski, odnosząc się w rozmowie z PAP do tej informacji, powiedział, że same zapowiedzi Komisji Europejskiej nie mają wpływu na funkcjonowanie tej izby. – Wypowiedź komisarza mówiąca wyłącznie o planach KE w oczywisty sposób nie wpłynie na działanie Sądu Najwyższego, który

pracuje zgodnie z prawem. Będziemy czekać na ewentualne orzeczenia TSUE, bo Komisja Europejska jest tu jedynie stroną. Oświadczenie komisarza Reynndersa nic nie mówi o podstawie prawnej i trybie działania KE – stwierdził Falkowski.

Decyzja szefowej Komisji Europejskiej widocznie ucieczyła opozycję w Polsce, która sprzeciwia się każdej reformie wymiaru sprawiedliwości. – Decyzja Komisji Europejskiej ws. skargi do Trybunału Sprawiedliwości UE jest sukcesem polskich sędziów, bo potwierdza, że obrona niezawisłości za wszelką cenę uzyska wsparcie Europy – oświadczył Krystian Markiewicz, prezes stowarzyszenia sędziowskiego Iustitia.

.....
(jal)

Pożegnanie Teresy Majchrzak

PAMIĘĆ \ Wczoraj na poznańskim cmentarzu spoczęła Teresa Majchrzak. Działaczka Solidarności Walczącej przez lata walczyła o prawdę o śmierci syna Piotra, który był jedną z najmłodszych ofiar stanu wojennego.

Teresa Majchrzak zmarła 20 marca. Przez lata walczyła o wyjaśnienie przyczyn śmierci syna Piotra i ukaranie sprawców. 19-letni Piotr Majchrzak, uczeń technikum ogrodniczego, został wylegitymowany, zaatakowany i pobity przez ZOMO w centrum Poznania 11 maja 1982 r. Zmarł 18 maja w szpitalu, nie odzyskując przytomności.

Przez lata zabójcy Piotra Majchrzaka nie ponieśli odpowiedzialności. Za walkę o prawdę i mówienie o nieprawidłowościach w śledztwie rodzina Teresy Majchrzak była prześladowana. „Śmierć Teresy Majchrzak jest dla mnie wydarzeniem bolesnym z wielu powodów. Odeszła bowiem osoba szlachetna. Odeszła osoba straszliwie skrzywdzona. Odeszła osoba, która pomimo konsekwentnego, trwałego dziesięciolecia upominania się

o sprawiedliwość – sprawiedliwości tej się nie doczekała. W 1982 r. pani Teresie zamordowano syna. Zginął za to, że odważył się uczestniczyć w demonstracji żądającej dla swojej ojczyzny niepodległości. Za wolność Polski oddał wówczas życie zaledwie 19-letni Piotr Majchrzak wychowany przez panią Teresę, którą dziś żegnamy” – podkreślił premier Mateusz Morawiecki w liście skierowanym do bliskich zmarłej. Przekaz od szefa rządu odczytał podczas uroczystości wiceszef MSZ Szymon Szyński vel Sęk.

Pogrzeb Teresy Majchrzak odbył się na cmentarzu na poznańskim Junikowie. Uroczystości pogrzebowe przewodniczył metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski.

.....
(PAP, jal)



ZMARŁA IZABELLA SIERAKOWSKA

POŻEGNANIE \ Nie żyje była posłanka SdRP i SLD Izabella Sierakowska – przekazał jej syn. Sierakowska miała 74 lata, zmarła w nocy z wtorku na środę po długiej chorobie nowotworowej.

fot. mat. pras./d



POROZUMIENIE ZA SPOKOJEM

KOALICJA \ Porozumienie jest lojalnym partnerem w ramach Zjednoczonej Prawicy. Polacy w tej chwili chcą, żeby politycy zajmowali się walką z pandemią, a nie bawili się w nieodpowiedzialne gry – podkreślił wicereczenik Porozumienia Jan Strzeżek.

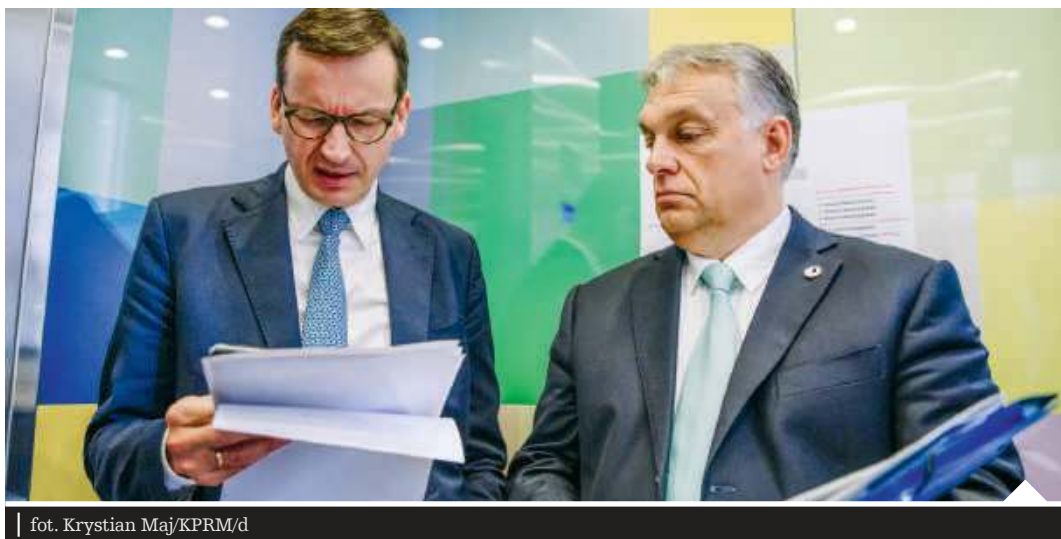
W czwartek w Budapeszcie dojdzie do spotkania Mateusza Morawieckiego, Viktora Orbána oraz Matteo Salvini. Być może w efekcie rozmów powstanie nowa frakcja w Parlamencie Europejskim. – Zobaczymy. Jest oczywiście nadzieja, bo łączy nas wspólnota programowa. Nie ulega wątpliwości, że te trzy partie stawiają na pierwszym miejscu wartości konserwatywne, więc to może być podstawa porozumienia – powiedział nam europoseł PiS Zbigniew Kuźmiuk.

Adrian Siwek

Podczas spotkania będziemy dyskutować o różnych sprawach europejskich, w tym o kwestiach ściśle politycznych, związanych z funkcjonowaniem europarlamentu i tym, w jaki sposób można najlepiej realizować agendę europejską w interesie wszystkich państw, ale w szczególności w interesie Polski, Węgier i Włoch – zapowiedział polski premier.

UE \ PIS, Fidesz i Liga Północna w jednej frakcji w PE?

Powstaje przeciwwaga dla europejskiej lewicy



fot. Krystian Maj/KPRM/d

Lider współzrządzającej obecnie Włochami Ligi Matteo Salvini wyjawiał, że jest w kontakcie z Polakami i Węgrami w sprawie powołania nowej grupy w Parlamencie Europejskim po wystąpieniu Fideszu z Europejskiej Partii Ludowej. Informacje te potwierdził także rzecznik Orbána Bertalan

Havasi, który oznajmił, że tematem rozmów będzie sojusz polityczny Prawa i Sprawiedliwości, Fideszu oraz Ligi. Według mediów w efekcie rozmów może dojść do stworzenia nowej grupy w PE. – W Budapeszcie spotkam się z dwoma premierami, by porozmawiać o poważnych sprawach, i je-

stem zadowolony, że spotyka mnie zaszczyt, że zostaną przez nich przyjęty, mimo że nie jestem premierem – powiedział w środę Matteo Salvini.

Europoseł PiS Zbigniew Kuźmiuk, zapytany o to, czy jego zdaniem jest szansa na zawiązanie nowej koalicji, podkreślił, że negocjacje dopiero się

zaczynają. – Zobaczymy. Jest oczywiście nadzieja, bo łączy nas wspólnota programowa. Nie ulega wątpliwości, że te trzy partie stawiają na pierwszym miejscu wartości konserwatywne, więc to może być podstawa tego porozumienia. Mają wspólny pogląd na wiele spraw, które dzieją się w PE. Chcą stworzyć przeciwwagę dla opcji lewicowych, które niestety zdominowały parlament – zaznaczył.

– Gdyby taka frakcja powstawała, to byłaby szansa na to, by była ona trzecią co do wielkości. Wtedy ten układ sił może nie zmienić się diametralnie, bo jednak przewaga lewicy występuje, ale może wówczas europejska chadecja przypominałaby sobie o swoich korzeniach i o tym, że mieni się partią chrześcijańską. Teraz przegłosowuje najbardziej lewicowe pomysły na funkcjonowanie Unii Europejskiej – dodał.

Kolejny autorytet „Wyborczej” z wyrokami

POLITYKA \ Po wielokrotnym recydywiscie Zbigniewie S. i znanym ze zmyślania duchownym Tomaszu Jegierskim „Gazeta Wyborcza” znalazła sobie nowego eksperta. Został nim Grzegorz Zubowicz, były leśnik i radny gminy Sejny, który w przeszłości był m.in. skazany za jazdę po pijanemu, a obecnie ma proces o spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym. W ciągu ostatnich tygodni rozmawialiśmy z wieloma osobami, które poznały osobiście informatora „GW”, nie zostawiają one na nim suchej nitki.

Grzegorz Zubowicz uaktywnił się jako informator i tropiący korupcję leśnik w momencie, gdy sam został dyscyplinarnie usunięty z Lasów Państwowych. Wcześniej przez blisko pięć lat inkasował ponad 200 tys. zł rocznie na różnych stanowiskach w LP. Pracował w Dyrekcji Generalnej LP, ale również później w nadleśnictwach Gościno i Gołdap. W ostatnim nadleśnictwie piastował stanowisko inżyniera nadzoru, będąc prawdopodobnie najlepiej opłacanym urzędnikiem na tym stanowisku w Polsce. Według znających przepisy pracowników LP jego wynagrodzenie przekraczało dopuszczalne wynagrodzenie na tym stanowisku o około tysiąc złotych. Nie to jednak stało się przyczyną wyrzucenia z pracy, lecz jego niekompetencja i stosowany wobec leśników mobbing. Rozmawialiśmy z kilkunastoma osobami, które pracowały

z Grzegorzem Zubowiczem, wszyscy byli zgodni – nie ma on podstawowej wiedzy o systemie funkcjonowania LP, zasadach i przepisach, ale także chociażby gatunkach drzew. – Dziwię się jak taka osoba przez tyle lat mogła funkcjonować w Lasach. Ten człowiek nie znał totalnych podstaw – mówi nam leśnik z nadleśnictwa Gołdap. Jak to możliwe? Według znających od lat leśnika jest on sprytnym PR-owcem, któremu od lat udawało się sprawiać wrażenie silnie osadzonego politycznie. Widać to zresztą po jego ścianie na Facebooku, gdzie znajdziemy wiele zdjęć z najważniejszymi politykami PiS, a wśród nich Mateuszem Morawieckim i Michałem Dworczykiem. – Sprawiał on wrażenie osoby z ogromnymi koneksjami. Każdy, kto nie poddawał się jego woli, automatycznie stawał się jego wrogiem – opowiadają nam leśnicy.

RDLP zwalnia

Kiedy Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych postanowiła jednak rozwiązać dyscyplinarnie umowę z Zubowiczem, ten orzekł, że znalazł dowody na ogromną korupcję w Lasach. Problem jednak jest taki, że jedynie, czym dysponuje, to własne notatki, które stworzył w momencie, gdy wiedział, że straci pracę. Jego zarzutów nie potwierdzili kontrolerzy wewnętrzni Lasów Państwowych ani kontrola Ministra Klimatu, ani też prokuratorzy, którzy umarziali jego zgłoszenia. – Gdy widzi się, że ktoś kradnie drewno, to informuje się o tym służby leśne i policję natychmiast, a nie kilka tygodni po fakcie, nie przedstawiając w zasadzie żadnego dowodu – mówią nam leśnicy. Mimo to Zubowicz kreuje się na osobę, która za tępienie korupcji musiała odejść z Lasów. Piśze również listy do wszyst-

kich świętych, od prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego począwszy, aż na premierze i posłach opozycji skończywszy.

Grzegorz „nie pamiętam”

W Lasach Państwowych nikt nie bierze jego rewelacji na serio. Zadzwoniliśmy wczoraj do Grzegorza Zubowicza. Zaskoczyło nas, jak mało pamięta z własnej przeszłości. Nie pamiętał, ile zarabiał jako inspektor nadzoru. Nie wie, za co został wyrzucony z Prawa i Sprawiedliwości przez Krzysztofa Jurgieła. Nie pamięta, od jakiej specjalizacji lekarza przedstawiał zwolnienia lekarskie. Nie wiedział również, kiedy zapadł wyrok w sprawie wypadku ze skutkiem śmiertelnym, w którym wziął udział w 2018 r. Wyrok miał zapasć w połowie marca, ale ogłoszenie zostało przesunięte z uwagi na pandemię. Rodzinę zabitego na pasach

mężczyzny wspomaga poseł KO Krzysztof Brejza. Co ciekawe, według relacji dwóch świadków, do których dotarliśmy, podczas wypadku wioził on Komunię Świętą, którą wyniósł ze mszy św. w Toruniu u ojca Tadeusza Rydzika. – Nie przypominam sobie – denerwuje się Zubowicz w rozmowie z nami. Co ważne, w przeszłości był on notowany za jazdę samochodem pod wpływem alkoholu – prawie 2,5 promila. Za prowadzenie samochodu w tym stanie dobrowolnie poddał się karze i był skazany w zawieszeniu. Wyrok uległ zatarciu. Dlaczego uaktywnił się ze swoimi rewelacjami po tym, jak został zwolniony? – Wcześniej informowałem, ale nie pisałem – mówi nam Zubowicz. Nie umiał jednak podać szczegółów. Nie pamiętał.

Jacek Liziniewicz
Albicla.com/JacekLiziniewicz



PREZYDENT ZEŁENSKI WKRÓTCE ODWIEDZI POLSKĘ

DYPLOMACJA \ Wiceszef biura prezydenta Ukrainy Ihor Żowkwa poinformował, że głowa państwa ukraińskiego złoży w maju wizytę w Polsce. Z kolei w sierpniu Kijów oczekuje uczestnictwa prezydenta RP Andrzeja Dudy w obchodach 30-lecia niepodległości Ukrainy.

WATYKAN \ Msza Wieczerzy Pańskiej pierwszy raz bez papieża

Wielkanocny obowiązek wspierania wykluczonych

W trosce o zdrowie publiczne Stolica Apostolska drugi rok z rzędu ograniczyła nabożeństwa Triduum Paschalnego. Tegoroczna liturgia nie przekroczy granic Watykanu, a w ramach solidarności z potrzebującymi wolontariusze ze Stolicy Piotrowej przez cały Wielki Tydzień szczepią bezdomnych na COVID-19.

Joanna Kowalkowska

Albicla.com/JoannaKowalkowska

Dziś rano o godz. 10.30 w bazylice św. Piotra papież Franciszek odprawił mszę krzyżma świętego, podczas której zgodnie z tradycją Wielkiego Czwartku pobłogosławił oleje chorych i katechumenów oraz krzyżmo. Restrykcje wprowadzone w wyniku epidemii COVID-19 sprawiły jednak, że drugi rok z rzędu Watykan musiał ograniczyć obchody Zmartwychwstania Pańskiego i zrezygnować z tradycji obmywania nóg dwunastu wiernym na znak poko-

ry i równości wobec Boga. Inny niż dotychczas będzie również początek Triduum Paschalnego, gdyż papież Franciszek po raz pierwszy nie odprawi mszy Wieczerzy Pańskiej. Ceremonii przewodniczyć będzie dziekan Kolegium Kardynalskiego kard. Giovanni Battista Re.

Jutro po południu w bazylice Męki Pańskiej biskup Rzymu odprawi nabożeństwo, a wieczorem wzdłuż kolumnady Berniniego przejdzie droga krzyżowa z symbolicznym udziałem wiernych. Ilustracje do poszczególnych stacji przygotowały dzieci z domów opieki, a rozważania opracowali skauci z kato-



Dziś o godz. 10.30 w bazylice św. Piotra papież Franciszek odprawił mszę krzyżma świętego, podczas której pobłogosławił oleje chorych i katechumenów oraz krzyżmo
fot. VP/Forum

lickiego związku Agesci z Umbrii oraz rzymskiej parafii pw. Świętych Męczenników z Ugandy. Triduum Paschalne zakończy msza Wigilii Paschalnej, która ze względu na godzinę policyjną rozpocznie się już o 19.30. W Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego papież Franciszek odprawi mszę w bazylice, po czym w południe wygłosi orędzie wielkanocne i udzieli błogosławieństwa „Urbi et Orbi”.

Z uwagi na podwyższone zagrożenie epidemiczne Watykan ograniczył udział wiernych w nabożeństwach, nie zapominając jednak o tych szczególnie narażonych na zakażenie. Przez cały Wielki Tydzień w Auli Pawła VI wolontariusze szczepią na COVID-19 osoby bezdomne i wykluczone. Pracownicy Watykańskiej Komisji COVID-19 przekazali na ręce medyków łącznie 1200 szczepionek firmy Pfizer. Część preparatów została ofiarowana przez Szpital Lazzaro Spallanzani, a pozostałe Stolica Apostolska zakupiła z funduszy zebranych na ten cel przez Urząd Dobroczynności Apostolskiej. – Przyjęcie szczepionki jest moralnym obowiązkiem, nie jest to kwestia naszego własnego życia, ale również życia innych – przekonuje papież Franciszek.

Krytykują raport WHO

PANDEMIA \ USA i trzynaście innych państw wydały wspólne oświadczenie, w którym skrytykowały stworzony przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) raport dotyczący pandemii chińskiego koronawirusa. Uważają, że trudno go uznać za wiarygodny.

Wiele osób zastanawiało się, jak to się stało, że koronawirus SARS-CoV-2 zatakował ludzi. Chińczycy komuniści robili jednak wiele, aby utrudnić badanie początków pandemii. Presja międzynarodowa sprawiła, że WHO wysłała w połowie stycznia międzynarodowy zespół ekspertów do Wuhanu. Efektem ich pracy jest opublikowany we wtorek raport.

W swoim raporcie eksperci WHO uznali, że najbardziej prawdopodobna jest teoria, że koronawirus przeszedł z nietoperzy na ludzi za pośrednictwem innego, niezidentyfikowanego zwierzęcia. Za skrajnie nieprawdopodobną uznali

za to najbardziej niewygodną dla chińskich komunistów teorię o tym, że uciekł on z laboratorium Instytutu Wirusologii w Wuhanie. Tylko w wypadku tej teorii stwierdzili, że dalsze badania są zbędne.

Ich raport stał się jednak źródłem powszechnej krytyki. Chińczycy ściśle kontrolowali pracę ekspertów WHO, nie pozwolili im m.in. na samodzielne pobieranie próbek. – Wszyscy na świecie wyobrażają sobie, że to było śledztwo – skomentował były członek administracji Clintona Jamie Metzl. – To nieprawda. Ta grupa ekspertów zobaczyła tylko to, co rząd Chin chciał pokazać – dodał.

Amerykański Departament Stanu opublikował specjalne oświadczenie dotyczące tego raportu. Skrytykowano w nim WHO za to, że powstanie raportu było opóźnione, a jego autorzy nie mieli dostępu do wszystkich informacji i próbek, które były im potrzebne. Pod ich oświadczeniem podpisały się rządy 13 innych państw, w tym UK, Izraela, Litwy, Łotwy i Czech.

„Przy poważnym ognisku nieznanego patogenu o pandemicznym potencjale szybka, niezależna, prowadzona przez ekspertów ocena jego korzeni, w której nikt nie przeszkadza, jest krytyczna do lepszego przygotowania ludności, instytucji ochrony zdrowia, przemysłu i rządów do skutecznej odpowiedzi i powstrzymania przyszłych pandemii” – piszą autorzy. Wcześniej rzeczniczka prasowa Białego Domu Jen Psaki stwierdziła, że Chińczycy „nie byli transparentni” i nie zapewnili odpowiednich informacji. – To na pewno nie była współpraca – podkreśliła.

Wiktoria Młynarz

Albicla.com/WiktoriaMlynarz

Nauczyciele boją się wrócić do szkół – ale uczą dzieci imigrantów

USA \ Większość szkół w Stanach Zjednoczonych nadal jest zamknięta z powodu pandemii. W San Diego nauczyciele uczą jednak osobiście dzieci nielegalnych imigrantów.

W wielu miejscach USA trwa właśnie walka o ponowne otwarcie szkół i rezygnację ze zdalnej edukacji. Chce tego większość rodziców, popierają to też republikańscy politycy, ale powrotowi do klasycznej formy edukacji sprzeciwiają się sami nauczyciele.

Prezydent Joe Biden twierdzi, że chciałby jak najszybszego otwarcia szkół, ale na razie nie zrobił w tym kierunku żadnego kroku. Zdaniem wielu komentatorów wpływ na jego brak aktywności może mieć fakt, że związki nauczycieli w zeszłym roku przekazały na kampanie polityczne aż 43,7 mln dol., z czego 98 proc. trafiło do lewicowych polityków.

Szkoły w San Diego też są zamknięte. Ostatnio wyszło

jednak na jaw, że tamtejsi nauczyciele udzielają lekcji osobiście – robią to w tymczasowym ośrodku dla nielegalnych imigrantów stworzonym w tamtejszym centrum wystawienniczym. Rzecznik prasowy okręgu szkolnego San Diego ujawnił, że robią to ochotnicy.

Wielu Amerykanów jest jednak oburzonych. Zwracają uwagę, że w tym ośrodku aż 9 proc. mieszkańców jest zainfekowanych, a w samym San Diego jest to zaledwie 0,0018 proc. mieszkańców. Rzecznik Białego Domu Jen Psaki stwierdziła, że nie widzi w tym problemu, gdyż trwają ferie wiosenne, a po ich zakończeniu tamtejsze szkoły mają przejść w tryb nauczania hybrydowego.

(wm)

WŁOSKI OFICER SZPIEGOWAŁ DLA ROSJAN

RZYM \ W tym tygodniu włoskie służby pod zarzutem szpiegostwa aresztowały oficera Marynarki Wojennej Włoch, który w zamian za pieniądze przekazywał tajne dokumenty rosyjskiemu oficerowi.



... fot. Wikipediad

TŁUM STRATOWAŁ ŻAŁOBNIKÓW

TANZANIA \ W Dar es Salaam podczas uroczystości pożegnanych prezydenta Tanzanii Johna Magufulego wśród wielotysięcznego tłumu wybuchła panika, która doprowadziła do stratowania 45 osób.

UKRAINA \ Eskalacja konfliktu na wschodzie kraju

Rosyjska mobilizacja przy granicy z Ukrainą

Sztab generalny ukraińskiej armii ostrzega, że Rosja koncentruje dodatkowe oddziały żołnierzy w bezpośrednim sąsiedztwie granicy z Ukrainą. Pretekstem mają być manewry wojskowe. Równocześnie Kijów po raz kolejny wezwał rosyjskie władze do zaprzestania eskalacji konfliktu w Donbasie i okupacji Krymu.

Konrad Wysocki

Abicla.com/KonradWysocki

Podczas nadzwyczajnej sesji parlamentu Ukrainy, poświęconej stale pogarszającej się sytuacji na wschodzie kraju, szef sztabu generalnego tamtejszej armii gen. Rusłan Chomczak poinformował, że rosyjskie wojska i najemnicy stale eskalują działania w Donbasie. Efektem tego jest zaostrzenie walk i śmierć ukraińskich żołnierzy. W trakcie wystąpienia przed Radą Najwyższą generał ujawnił okoliczności wydarzeń z 26 marca, kiedy w ostrzale w rejonie Szumów śmierć poniosło czterech wojskowych. Dwóch z nich zginęło od kul snajpera, który zaatakował

oddział sprawdzający teren pod kątem wykrycia min przeciwpancernych. Dwóch kolejnych żołnierzy zginęło, gdy udzielali pomocy ran-nym kolegom. Działania rosyjskich terrorystów zasto-pował dopiero ostrzał prze-prowadzony z ukraińskich pozycji. Ogółem od początku br. w wyniku działań zbrojnych rosyjskiego agresora, śmierć poniosło 22 żołnierzy SZ Ukrainy.

Sporym wyzwaniem dla ukraińskiej armii jest również stale powiększająca się liczba rosyjskich żołnierzy w regionie. Jak poinformował gen. Chomczak, wzdłuż granicy państwowej Ukrainy i na części terytorium kraju, niebędącej pod kontrolą władz w Kijowie, stacjonuje 28 batalionowych



Od początku br. w wyniku działań zbrojnych rosyjskiego agresora śmierć poniosło 22 żołnierzy SZ Ukrainy | fot. Wikipediad

grup taktycznych Rosji. – Siły znajdują się w rosyjskich obwodach: briańskim, woroneskim i rostowskim oraz na terytorium zaanektowanego Krymu – dodał.

W ostatnim czasie rosyjskie siły pod pozorem utrzymania gotowości bojowej i przygotowania do jesiennych manewrów Zapad-2021 zwiększają liczebność w pobliżu granicy z Ukrainą – na północy, wschodzie i południu.

Sztab generalny ukraińskiej armii ocenił, że oczekiwana jest koncentracja dodatkowych 25 rosyjskich batalionowych grup taktycznych. Eskalacja działań spodziewana jest również na samym terytorium okupowanego Krymu, gdzie pretekstem do rosyjskiego szturmu może być m.in. kwestia niedoborów wody.

Władze w Kijowie wydały w tym tygodniu kolejne

oświadczenie, w którym wezwały Rosję do natychmiastowego zakończenia działań bojowych w Donbasie i przestrzegania zawieszenia broni. Podobne wezwanie znalazło się w trakcie wtorkowej wideokonferencji między kanclerzem Niemiec Angelą Merkel i prezydentem Francji Emmanuelem Macronem a rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem.

Macron i Merkel na wideokonferencji z Putinem

DYPLOMACJA \ Wideokonferencja, którą odbyli prezydent Francji Emmanuel Macron i kanclerz Niemiec Angela Merkel z prezydentem Rosji Władimirem Putinem, została zdominowana przez kwestię możliwej współpracy w produkcji szczepionek przeciw koronawirusowi. Na agendzie pojawiła się ponadto sytuacja w Libii, Syrii, na wschodzie Ukrainy i sytuacja Aleksieja Nawalnego.

Kanclerz Merkel wspólnie z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem i prezydentem Władimirem Putinem rozmawiali we wtorkowy wieczór na temat współpracy związanej ze szczepionkami przeciw COVID-19. Poruszana była przy tym kwestia prac Europejskiej Agencji Leków (EMA) nad dopuszczeniem do obrotu w UE preparatu Sputnik V, a także możliwych jego dostaw do krajów członkowskich Unii i jej produkcji w samej UE.

Jak podkreśla francuski dziennik „Le Monde”, szczepionka Sputnik V dzieli Europę. – Niemcy mają naciskać na współpracę w tej kwestii, z kolei Francja powstrzymuje się, jak może, a Polska nie ma zamiaru korzystać z rosyjskiej szczepionki.

Z kolei francuski komentator „Codziennej” Zbigniew

Stefanik zauważa, że losy szczepionki Sputnik V zostały przesądzone po olbrzymim upokorzeniu szefa unijnej dyplomacji w Moskwie. Od tego momentu UE, w tym Francja, diametralnie zmieniła swój stosunek do szczepionki Sputnik V, która wykorzystywana jest jako narzędzie propagandowe Rosji.

W ubiegłym tygodniu komisarz do spraw rynku wewnętrznego Thierry Breton stwierdził, że UE nie potrzebuje szczepionki rosyjskiej. Warto zauważyć, że w najbliższym czasie wchodzi na rynek unijny trzy nowe szczepionki. Chodzi mianowicie o preparaty firm Johnson and Johnson, Novavax oraz brytyjsko-francuską szczepionkę Sanofi-GSK.

– Uważam, że UE nie zdecydowało się na zakup szczepionki Sputnik V, a EMA nie wyda w najbliższym czasie

oświadczenia w sprawie tego medykamentu. Zakup tych szczepionek będzie realizowany przez państwa członkowskie na własną rękę – mówi francuski komentator „Codziennej”. Do tej pory na zakup rosyjskiego preparatu wśród krajów członkowskich zdecydowały się Słowacja i Węgry, a rozważają to m.in. Austria i Włochy.

Podczas telekonferencji zarówno kanclerz Niemiec, jak i prezydent Francji odnieśli się również do sytuacji rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego, skazanego na karę 2,5 roku pobytu w kolonii karnej. Z kolei w kwestii Libii zarówno Merkel, jak i Macron oraz Putin zadeklarowali wsparcie dla przejściowego rządu.

Paweł Kryszczak

Abicla.com/PawełKryszczak

Szczepienia argumentem przeciwników niepodległości

WIELKA BRYTANIA \ Spór o kwestię niepodległości i ewentualnego ponownego referendum zdominował debatę pomiędzy przywódcami głównych partii politycznych przed majowymi wyborami do tamtejszego parlamentu.

Podczas debaty liderka Szkockiej Partii Narodowej (SNP) i szefowa szkockiego rządu Nicola Sturgeon wyjaśniała, że chciała by, by referendum w sprawie niepodległości odbyło się w pierwszej połowie następnej pięcioletniej kadencji parlamentu, przy założeniu, że pandemia minie do tego czasu. Nie zgodziła się z zarzutami partii sceptycznych wobec pomysłu, że postulaty separacyjne służą do odwracania uwagi społeczeństwa od kryzysu wywołanego pandemią. Zapewniała, że całą uwagę skupiała na tej kwestii. Nicola Sturgeon przekonywała, że nie można zostawić decyzji dotyczących odbudowy kraju po pandemii w rękach brytyjskiego premiera Borisa Johnsona.

– Tak długo, jak tak wiele decyzji leży w rękach Borisa Johnsona i Westminsteru,

niebezpieczeństwo polega na tym, że podejmimy złe decyzje i pójdziemy w złym kierunku, tak jak zostaliśmy wyciągnięci z UE wbrew naszej woli – zaznaczyła liderka SNP.

Z kolei Douglass Ross, lider szkockich konserwatystów, głównej siły opozycyjnej w szkockim parlamencie, przekonywał, że program szczepień przeciwko koronawirusowi pokazał siłę Zjednoczonego Królestwa, gdy działa ono razem. Polityk Szkockiej Partii Konserwatywnej podkreślił, że ponad połowa dorosłych mieszkańców Szkocji dostała już pierwszą dawkę szczepionki, krytykując przy tym szkocki rząd za to, że koncentruje się jedynie na kwestii ponownego referendum.

(pp)

Abicla.com/PetarPetrovic



BEZROBOCIE W NIEMCZECH WYNIOSŁO W MARCU 6 PROC.

STATYSTYKA \ Stopa bezrobocia w Niemczech w marcu br., po uwzględnieniu czynników sezonowych, wyniosła 6 proc., a liczba osób bez pracy wyniosła 2,75 mln – poinformował Federalny Urząd Pracy. Bez uwzględniania czynników sezonowych stopa bezrobocia wyniosła 6,2 proc.

BUDOWNICTWO \ W całym kraju powstają spektakularne projekty biurowe

Polska z nowymi rekordami

Choć pandemia zmusza firmy do rozwoju pracy zdalnej, to w największych polskich miastach możemy obserwować realizację spektakularnych projektów biurowych. Najbardziej widowiskowe realizacje możemy oglądać w Warszawie, gdzie powstaje najwyższa wieża biurowa w Unii Europejskiej.

Mariusz Andrzej Urbanke

W tym roku na warszawskim rynku ma zakończyć się budowa kilku wielkoskalowych inwestycji, skupionych w większości w pobliżu ścisłego centrum miasta. To właśnie w centrum, które staje się coraz bardziej atrakcyjne urbanistycznie i interesujące dla biznesu, tworzy się największe i najnowocześniejsze zagłębienie biurowe w kraju – podkreśla Krzysztof Foks, analityk w Walter Herz.

Stołeczny Varso Tower będzie najwyższym biurowcem w UE. Powodem większości tych inwestycji rozwijających się mimo kryzysu jest

atrakcyjność inwestycyjna naszego kraju. Polska stała się też centrum rozwoju oprogramowania oferującym rozsądne ceny.

Do niedawna zdecydowana większość przychodów branży IT (aż 57 proc.) pochodziła ze sprzedaży sprzętu komputerowego. Jednak w ciągu jednej dekady wiele się zmieniło – nie tylko wzrosła wartość polskiego rynku informatycznego, lecz także ewoluowała jego struktura. W ciągu ostatnich lat wyraźnie rosła sprzedaż usług oraz oprogramowania.

Głównymi atutami polskiego sektora IT na rynkach zagranicznych są: wysokie kwalifikacje specjalistów pracujących przy produkcji



Powstający Varso Tower będzie najwyższym biurowcem w Unii Europejskiej

fot. mat. pras./d

sprzętu oraz oprogramowania, wysoka jakość produktów oraz wciąż stosunkowo niskie koszty produkcji.

Z nowego raportu płacowego Hays dla branży IT Contracting wynika, że zapotrzebowanie na specjalistów IT

utrzymuje się na niezmiennie wysokim poziomie.

Rośnie też optymizm pracowników sektora IT. W badaniu Hays Poland aż 74 proc. zatrudnionych w branży pozytywnie oceniło perspektywę swojej kariery zawodowej. – Branża IT jest jednym z najsilniejszych sektorów w Polsce, przyciągając popyt i inwestycje w kraju i za granicą – zaznacza Alexa Goodrow, analityk Clutch Customer Experience.

Firmy IT najchętniej osiadają w Warszawie. Dlatego do największych projektów biurowych ukończonych w ub.r. należy m.in. stołeczna wieża Mennica Legacy Tower, dwa wieżowce w kompleksie Varso Place oraz dwa 130-metrowe budynki The Warsaw HUB B i C firmy Ghelamco.

W styczniu br. pozwolenie na użytkowanie otrzymał także Skyliner firmy Karimopol, a w lutym wieżowiec Generation Park Y, wieńczący kompleks biurowy realizowany od 2015 r. przez Skanska przy rondzie Daszyńskiego. Z danych Walter Herz wynika, że w tym roku na głównych rynkach w kraju ma zostać oddanych aż 800 tys. mkw. powierzchni biurowych.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Odwiedź naszą stronę

www.gpcodziennie.pl

Dla Twojej wygody wprowadziliśmy możliwość zmiany

- wielkości tekstu
- regulacji czytelności czcionki
- kontrastu tła
- oraz funkcję „odsłuchaj artykuł”

Prenumeruj Gazetę Polską Codziennie

~~809,99 zł~~

TERAZ!

180 zł

prenumerata elektroniczna roczna

Oszczędzasz aż 629,99 zł

Zamów online: www.prenumerata.swsmedia.pl telefonicznie: **501 678 819**

konto prenumeraty: Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.

ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa. Konto nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(w tytule przelewu podaj swój adres mailowy)

WZROST CEN PALIW PRZYSPIESZYŁ INFLACJĘ W MARCU

STATYSTYKA \ Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w marcu wzrosły o 3,2 proc., licząc rok do roku, a w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrosły o 1 proc. – podał w środę Główny Urząd Statystyczny w tzw. szacunku flash. – To efekt wzrostu cen paliw. W nadchodzących miesiącach inflacja będzie nadal rosła, ale zwolni w drugiej połowie roku wraz ze stabilizacją dynamiki cen paliw – oceniają eksperci Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

WSPARCIE \ Sztandarowy program Zjednoczonej Prawicy działa już pięć lat

Dzięki 500+ rodziny czują się bezpiecznie

Dziś mija pięć lat od uruchomienia programu Rodzina 500+, który dla połowy polskich rodzin jest filarem budżetu, a dla 17 proc. przesądza o finansowym być albo nie być. Od 1 kwietnia 2016 r. na wypłaty 500+ przeznaczono ponad 141 mld zł, a świadczeniem objęto 6,6 mln dzieci.

Andrzej Ratajczyk

Dziś mija 5 lat od uruchomienia programu Rodzina 500+. Jak podaje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, od 1 kwietnia 2016 r. na wypłaty 500+ przeznaczono ponad 141 mld zł, a świadczeniem objęto 6,6 mln dzieci. W połowie 2019 r. program został istotnie zmieniony i od tamtej pory oferuje dofinansowanie również na pierwsze dziecko, bez względu na poziom dochodów gospodarstwa domowego.

– Rodzina jest najważniejszą grupą społeczną, od której zależy, jak będzie funkcjonowało nasze społeczeństwo. Można powiedzieć, że jest dobrem narodowym, skarbem i jak skarb powinien być traktowana. I tak jest traktowana przez rząd premiera Mateusza Morawieckiego – podkreśliła na łamach



Dzięki programowi Rodzina 500+ w ciągu pięciu lat do 6,6 mln dzieci trafiło ponad 141 mld zł | fot. Pixabay/d

mach śródownej „Gazety Polskiej” minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag.

Wsparcie poprzez program Rodzina 500+ bez wątpienia przełożyło się na poprawę sytuacji ekonomicznej rodzin. Jak podaje GUS w ostatnim komunikacie,

w 2019 r. zasięg ubóstwa w gospodarstwach z dziećmi obniżył się zarówno w porównaniu z 2018 r., jak i z latami 2015 i 2016.

Wzrost możliwości finansowych dzięki programowi Rodzina 500+ potwierdzają też wyniki badania zrealizowanego dla Rejestru Dłużników

BIG InfoMonitor. – Mniej osób zmuszonych jest do pożyczania pieniędzy, mniej ma też kłopoty z obsługą bieżących zobowiązań, a niektórzy zwracają uwagę, że dodatkowe wpływy pozwoliły im spłacić zaległości – podkreśla Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

Co piąte gospodarstwo domowe (19 proc.) deklaruje, że dzięki 500+ nie zaciąga kredytów ani pożyczek, choć jednocześnie 4 proc. stwierdza, że teraz ma większą zdolność kredytową i może pożyczyć więcej niż wcześniej. 19 proc. ankietowanych z pomocą państwa daje radę bez opóźnień i problemów obsługiwać bieżące zobowiązania, a 5 proc. właśnie z 500+ spłaciło długi i zaległości.

Z kolei co czwarty beneficjent zyskał wreszcie możliwość gromadzenia oszczędności. W co dwudziestym domu dodatkowe pieniądze pozwoliły jednemu z rodziców nawet zrezygnować z pracy i poświęcić się opiece nad dziećmi. Minister Małag zdementowała doniesienia niektórych mediów sugerujące wstrzymanie programów społecznych. – Programy te będą kontynuowane – zapewniła.

Rząd wspiera górnicze firmy

FINANSE \ Rada Ministrów wyraziła zgodę, aby Polski Fundusz Rozwoju udzielił 1 mld zł pożyczki dla Polskiej Grupy Górniczej. To zapewni spółce płynność finansową i środki na wypłaty. Jest i druga dobra informacja dla górnictwa – rząd jest coraz bliżej porozumienia ze związkami zawodowymi w sprawie reformy branży.

Jak podkreślił Artur Soboń, wiceminister aktywów państwowych, obietnica złożona górnikom została dotrzymana i spółki górnicze mają zapewniony byt pomimo strat spowodowanych pandemią i polityką klimatyczną UE. Wcześniej już Jastrzębska Spółka Węglowa otrzymała z PFR 1 mld zł pożyczki płynnościowej i 174 mln zł pożyczki preferencyjnej, JSW Koks – pożyczkę preferencyjną w wysokości 25 mln zł, Linter Mining – 0,6 mln zł, ZKS Łabędy – 6,2 mln zł. Zarząd JSW zgodził się na gwarancje zatrudnienia dla zatrudnionych w spółce na 10 lat. – Czas na zakończenie prac nad umową społeczną i rozpoczęcie notyfikacji pomocy publicznej

z Komisją Europejską – skomentował Soboń.

Wniosek o pomoc w wysokości 1,7 mld zł pożyczki płynnościowej i preferencyjnej został złożony przez PGG w grudniu ub.r. Powodem były przede wszystkim skutki kryzysu na rynku energii i węgla – produkcja węgla w kopalniach spółki za cały 2020 r. była dużo mniejsza niż rok wcześniej, o ok. 5 mln ton, zaś spadek sprzedaży węgla był większy od spadku wydobycia i wyniósł 6–7 mln t. To zaś poskutkowało przychodami zmniejszonymi rok do roku o niemal 2 mld zł. – Pomoc z PFR dla największego producenta węgla energetycznego w Europie okazała się więc niezbędna, bez niej

PGG nie jest w stanie funkcjonować – apelował szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz.

Prawdopodobnie już po świętach związkowcy wrócą do negocjacji z rządem w sprawie reformy górnictwa. Na stole są już nowe rozwiązania. Indeksacja wysokości jednorazowych odpraw pieniężnych dla odchodzących z pracy górników o wskaźnik inflacji oraz system premiiowy zamiast indeksacji płac, dający szansę wypracowania maksymalnie jednej dodatkowej pensji – to nowe propozycje strony rządowej do umowy społecznej dla górnictwa.

– Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom związków zawodowych, rząd proponuje rozwiązanie kompromisowe, które z jednej strony potwierdzi intencje rządu w zakresie gwarancji zatrudnienia, a z drugiej strony będzie rozwiązaniem oczekiwanym w zakresie indeksacji wynagrodzeń – zapewnił w piśmie do związkowców wiceminister Soboń. Przypomnijmy, że dotąd odbyło się 15 plenarnych i roboczych spotkań negocjacyjnych, podczas których uzgodniono większość treści umowy.

Mariusz Andrzej Urbanek

Bank Światowy: Polska gospodarka przyspieszy

PROGNOZY \ Polska gospodarka może w 2021 r. rozwijać się w umiarkowanym tempie 3,3 proc., a w 2022 r. przyspieszy do 4,2 proc. głównie dzięki wzrostowi inwestycji oraz odbiciu popytu wewnętrznego – prognozuje Bank Światowy.

Polska gospodarka może w 2021 r. rozwijać się w tempie 3,3 proc. Pomimo odrodzenia się pandemii pod koniec ub.r. i ostatnich wzrostów nowych zachorowań koniunkturę wspierać będą odciążenie w handlu w strefie euro, poprawa nastrojów i odbicie konsumpcji prywatnej – wynika z opublikowanego w środę raportu Banku Światowego.

Jak dodano, oczekiwany obecnie wzrost w 2021 r. jest nieco niższy, niż prognozowano w październiku (3,5 proc.), co wynika z większej niepewności wokół pandemii COVID-19 oraz procesu szczepień w Europie. Eksperci BŚ przewidują jednak, że po umiarkowanym wzroście w 2021 r. polska gospodarka w 2022 r. przyspieszy do 4,2 proc., po części dzięki odbiciu popytu wewnętrznego, głównie w obszarze inwestycji.

– Mam nadzieję, że za dwa-trzy miesiące będziemy wracali do normalności, a na otwarcie gospodarki nie będziemy musieli czekać trzy miesiące – powiedział minister finansów Tadeusz Kościński. Przyznał, że ostryżenie są problemem dla polskiej gospodarki i przedsiębiorców, ale jego zdaniem do ich luzowania może dojść później niż 9 kwietnia.

– Nie jesteśmy wyspą, wiadać, że trzecia fala jest dużo mocniejsza niż pierwsza i druga, silniejsza, niż większość się spodziewała – dodał minister. Dlatego, jak zaznaczył, cały czas prowadzone są rozmowy z przedstawicielami branż, które lockdown dotknął najmocniej. – Trzeba im pomóc, rozmawiamy o tym, jak możemy jej wspierać. Ważne jest, żeby ta pomoc przyszła szybko – podkreślił.

(jak, PAP)

ZAKUPY \ Świąteczne wydatki będą podobne do zeszłorocznych

Wielkanoc pod znakiem lockdownu

Tegoroczne Święta Wielkanocne powinny nas kosztować mniej więcej tyle samo co w ub.r. – oceniają eksperci, wskazując, że wzrosty cen żywności, w porównaniu z okresem tuż przed pandemią, są na ogół niewielkie i z nawiązką rekompensuje je wzrost wynagrodzeń. Dodatkowo czynnikiem hamującym nadmierne zakupy będzie trwający obecnie lockdown.

Paweł Woźniak

W lutym 2021 r. produkty żywnościowe i napoje bezalkoholowe były droższe niż rok wcześniej o 0,6 proc., zaś sama żywność tylko o 0,1 proc. Najbardziej podrożały wody mineralne i źródłane – o 7,6 proc. – oraz ryż – o 7,0 proc. Drożały także pieczywo – o 5,8 proc., i mąka – o 4,5 proc. Tańsze były za to mięsa – wieprzowe o 12,4 proc., drobiowe o 0,5 proc., a warzywa o 3,0 proc.

– W czasie pandemii był moment, kiedy łańcuchy dostaw żywności się zatrzymały, ale obecnie możemy mówić o stabilizacji – mówi Dariusz Chołost, generalny menedżer w Food Research Institute. Przypomina, że ceny w sklepach czy na targowiskach co roku wzrastały

o 2–3 proc. – W tamtym roku nasz koszyk wydatków wahał się od 200 do 500 zł. W tym roku wydamy tyle samo, a może i mniej, ponieważ przy obecnym lockdownie zmniejszy się liczba osób kupujących w sklepie – przewiduje ekspert, przypominając, że zeszłoroczna Wielkanoc była o prawie 8 proc. droższa niż w 2019 r.

Według prognoz banku BNP Paribas w tym roku ceny żywności wzrosną o ok. 1,5 proc. Taniej będą jaja, wieprzowina i drób. Wędliny powinny pozostać na cenowym poziomie sprzed roku, droższe o ok. 2,5 proc. będą twarogi i sery, a o ok. 3,5 proc. mleko. Stanieją ziemniaki i cebula – odpowiednio o ok. 35 proc. i 19 proc., droższe natomiast będą marchew – o 3 proc., jabłka – o 0,5 proc., a także owoce cytrusowe



Wielkanocne wydatki będą w tym roku podobne do tych sprzed roku
| fot. AdobeStock/d

– o 3,5 proc. Wyraźnie więcej będzie trzeba płacić za pieczywo – nawet o 7 proc.

Zdaniem eksperta instytutu na wzrost cen żywności mogą wpływać rosnące koszty produkcji oraz koszty dostosowania branży spożywczej do reżimu sanitarnego. Jak zauważa, wprawdzie koszty produkcji są mniej odczuwalne wśród rolników, jednak znacznie bardziej odczuwają je przetwórcy, którzy do swojej produkcji potrzebują coraz droższej energii elektrycznej.

– Myślę jednak, że w tym roku ceny żywności nie będą znacząco rosły, najwyżej do poziomu wzrostu naszych wynagrodzeń – podsumował Chołost. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w lutym 2021 r. przeciętne wynagrodzenie było wyższe o 4,5 proc. niż rok wcześniej.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com



RZĄD ZA LIKWIDACJĄ SZLABANÓW NA PAŃSTWOWYCH AUTOSTRADACH

DROGI \ Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy likwidującej szlabany na państwowych autostradach. Przejazd odcinkami Konin–Stryków (autostrada A2) i Wrocław–Sośnica (autostrada A4) z wykorzystaniem nowego systemu e-TOLL będzie możliwy od 1 grudnia br. – poinformowało Ministerstwo Finansów. W ocenie resortu przygotowywana zmiana zwiększy płynność ruchu i komfort kierowców.

GOSP...

11

EKOLOGIA \ Będzie odpowiedź na skargę Czechów do TSUE w sprawie Turowa

Polska odrzuca nieprawdziwe zarzuty

Mamy wiele argumentów odpierających czeskie zarzuty wobec działalności kopalni węgla brunatnego Turów – powiedział wiceminister klimatu i środowiska oraz główny geolog kraju Piotr Dziadzio. – Odpowiedź na skargę Czechów do Trybunału Sprawiedliwości UE wysłaliśmy do 8 kwietnia – dodał.

Jan Kamieniecki

Polska odpowie czeskiej stronie na skargę złożoną do Trybunału Sprawiedliwości UE na plany rozbudowy odkrywkowej kopalni węgla brunatnego Turów – poinformował Dziadzio podczas posiedzenia trzech sejmowych komisji. – Przedstawimy TSUE argumenty, które odpierają zarzuty czeskiej strony – dodał. – To nie jest prawda, że polska strona nie reagowała na próby nawiązania kontaktu i na oczekiwania Czechów. Intensywne negocjacje w sprawie Turowa zostały ograniczone przez pandemię, ale od jesieni ub.r. znów przybrały na sile. Wróciliśmy do dialogu, rozmawialiśmy o propozycji

polubownego rozwiązania konfliktu – wyjaśnił wiceminister.

Według Dziadzia czeska strona z jednej strony komunikowała, że chce polubownie załatwić spór, a z drugiej zgłaszała roszczenia, które dziś sięgają 10 mln euro. – Zgłoszona przez Czechów lista inwestycji to był koncert życzeń. To nie miało żadnego związku z prowadzeniem wydobycia węgla, chodziło m.in. o budowę wodociągów po południowej stronie granicy – stwierdził. Niedobory wody po czeskiej stronie spowodowane działalnością kopalni Turów to kwestia szczególnie chętnie podnoszona przez naszych południowych sąsiadów. – Z dostępnych raportów wynika, że nie ma to żadnego związku. U Czechów



Zarzuty, że kopalnia Turów zagraża czeskim zasobom wodnym, są nieprawdziwe | fot. Grazyna Myślińska / Gość Niedzielny/Forum

w tym rejonie znajdują się baseny, kąpieliska, trawniki podlewane są wodą, której rzekomo brakuje – dodał.

Główny geolog kraju również jest zdania, że Turów wcale nie zagraża czeskim zasobom wodnym. Potwierdził, że są dowody, że po południowej stronie woda jest i jej nie brakuje. Zwrócił też uwagę, że wpływ na wodne

zasoby w tym regionie może mieć znajdująca się w pobliżu sześciopoziomowa zwirownia obejmująca kilkaset hektarów, a nie polska kopalnia.

Wiceminister aktywów państwowych Zbigniew Gryglas przypomniał, że rozpoczętej sześć lat temu procedurze przedłużenia koncesji dla Turowa, zakończonej w marcu 2020 r., towarzyszyły bezpre-

cedensowe konsultacje społeczne obejmujące instytucje, organizacje i mieszkańców po obu stronach granicy. Dlatego wierzy on, że wniosek Czechów do TSUE nie kończy możliwości polubownego rozwiązania tej sprawy. – Jestem przekonany, że do tego dojdzie – podkreślił.

(PAP)

Rodzinne firmy lepiej sobie radzą w czasie pandemii

PRZEDSIĘBIORSTWA \ Co trzecia spółka notowana na rynku głównym warszawskiej giełdy to firma rodzinna. Najwięcej z nich działa w przemyśle. W czasie pandemii firmy rodzinne radzą sobie lepiej niż pozostałe spółki. Przyniosły one zysk, podczas gdy „nierodzinne” odnotowały stratę.

Obecnie na rynku głównym GPW jest notowanych 139 spółek rodzinnych – to 32 proc. wszystkich podmiotów tego parkietu. Tylko w latach 2011–2020 na giełdzie zadebiutowały 64 spółki rodzinne. Najwięcej z nich ma swoje siedziby w województwach mazowieckim, dolnośląskim i wielkopolskim.

Najwięcej spółek rodzinnych działa w przemyśle. Z tego sektora pochodzi 19 firm, a więc 14 proc. wszystkich analizowanych. Na kolejnych miejscach znalazły się sektory: IT (17 spółek), nieruchomości (11), odzież i obuwie (9) i materiały budowlane (7). Pod względem kapitalizacji największym sektorem wśród spółek rodzinnych są artykuły codziennego użytku (26 mld zł), telekomunikacja (21 mld zł) oraz odzież i obuwie (16 mld zł). Produkcja i przemysł plasują się w tym

zestawieniu dopiero na piątym miejscu (5 mld zł).

– W zarządzaniu firmami rodzinnymi dostrzec można perspektywę długoterminową – wynika z raportu Grant Thornton, przygotowanego pod patronatem GPW. Dzięki temu lepiej niż inne spółki radzą one sobie w okresach rynkowych turbulencji. W okresie pandemii osiągają wyższą rentowność.

Pokazują to wyniki. Zysk za 12 miesięcy (czwarty kwartał 2019 r. do trzeciego kwartału 2020 r.) wyniósł w spółkach rodzinnych 2,7 proc., a dla pozostałych spółek odnotowano stratę wynoszącą 1,5 proc. Jeszcze większe różnice widać na rentowności kapitału własnego (ROE), który wyniósł odpowiednio 5,1 proc. i -2,2 proc.

Marek Dietl, prezes GPW, przyczyn sukcesów osiąganych przez rodzinne firmy upatruje w tym, że polscy

przedsiębiorcy są emocjonalnie związani ze swoimi biznesami, które tworzyli od podstaw przez 30 lat wolnej gospodarki. – Między innymi dlatego biznesy rodzinne coraz chętniej wybierają drogę przez giełdę, która umożliwia na rozwój przy jednoczesnym zachowaniu kontroli właścicielskiej – wyjaśnia.

Biznesy rodzinne odpowiadają już za ok. 2/3 polskiego PKB, stymulując wzrost gospodarczy i wzmacniając krajową przedsiębiorczość. W najnowszym indeksie Niemieckiej Fundacji Firm Rodzinnych Polska plasuje się na 12. miejscu wśród 21 analizowanych krajów pod względem warunków prowadzenia działalności gospodarczej, wyprzedzając takie państwa, jak Belgia, Niemcy czy Japonia – podkreślił Marek Dietl.

(lus, PAP)

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

†
Ś P

Taty

Jerzego Kwiecińskiego

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie oraz Bliskim
w tym trudnym czasie
w imieniu Posłów i Senatorów Prawa i Sprawiedliwości
składają

Jarosław Kaczyński
Prezes Prawa i Sprawiedliwości

Ryszard Terlecki
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Prawo i Sprawiedliwość

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PODRÓŻE

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

TV/MOTO

19-20

SPORT

PANDEMIA \ Polska gospodarka poradzi sobie z trwającymi obostrzeniami

Dłuższy lockdown może być niebezpieczny

Obowiązujący obecnie lockdown prawdopodobnie nie wpłynie znacząco na kondycję polskiej gospodarki – ocenia Witold Potwora, prorektor Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Opolu. Jego zdaniem przedłużanie zamknięcia gospodarki o kolejne tygodnie może jednak okazać się bardzo niebezpieczne, nawet dla branż, które do tej pory nie ucierpiały w związku z pandemią.

Paweł Woźniak

Do 9 kwietnia obowiązuje w Polsce zarządzenie za-
ostrzające warunki funkcjonowania firm – nie działają m.in. zakłady kosmetyczne i fryzjerskie czy sklepy budowlane. Zamknięto też przedszkola i żłobki (nie dotyczy to dzieci pracowników medycznych).

Dr hab. Witold Potwora przyznaje, że w ostatnim czasie część branż przeżywa poważne problemy. – Myślę tu o turystyce, gastronomii, branży eventowej, ale także częściowo o handlu – wskazuje ekonomista. Jego zdaniem przedłużenie lockdownu o ponad dwa tygodnie będzie bardzo niebezpieczne.

– Cały czas się obawiamy, że w kolejnych tygodniach czy miesiącach, jeśli sytuacja się utrzyma, nie będzie nas już stać na finansowanie



Jak kolejny lockdown wpłynie na wzrost polskiej gospodarki? | fot. AdobeStock/d

tych mocno poturbowanych w czasie pandemii branż. Kłopoty mogą też pojawić się w tych branżach, którym do tej pory pandemia w pewnym stopniu nie przeszkadzała – przewiduje ekonomista. – Najpewniej nadal będziemy musieli tworzyć pro-

gramy dla turystyki i gastronomii. Niestety zamknięte zostaną też przedsiębiorstwa usługowe, które w ostatnich miesiącach trochę się odbiły i zaczęły względnie normalnie funkcjonować – dodaje.

Jak zaznacza, mimo poważnych problemów niektórych

branż polska gospodarka jako całość dobrze radzi sobie z pandemią, co potwierdzają oceny międzynarodowych instytucji i agencji ratingowych. W połowie marca agencja Fitch utrzymała rating Polski na poziomie A- ze stabilną perspektywą.

W tym tygodniu Japan Credit Rating Agency potwierdziła długoterminowy rating Polski w walucie obcej na poziomie A oraz w walucie krajowej na poziomie A+. Tu również perspektywy ratingów są stabilne. W metodologii JCR rating długoterminowy w walucie obcej na poziomie A oznacza, że istnieje wysoka pewność, że dany podmiot będzie w stanie spłacić swoje zobowiązania finansowe.

– Z ostatnich informacji niektórych agencji wynika, że powinniśmy się odbić w drugim kwartale – podkreśla ekonomista. Zaznacza jednak, że w kolejnych miesiącach te optymistyczne prognozy mogą wyhamować. – Może się okazać, że w tym roku nie będzie wzrostu powyżej 4 proc., że będzie to np. 3–3,5 proc. – przewiduje Potwora.

(Newseria)

Pomożemy Ukraińcom wydobywać gaz

SUROWCE \ Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo oraz Grupa Naftogaz podpisały list intencyjny dotyczący współpracy przy poszukiwaniu i eksploatacji ukraińskich zasobów węglowodorów – poinformowała polska spółka. Dostępne dane wskazują na duży potencjał złóż na zachodniej Ukrainie.

Ukraina, która dysponuje jednymi z największych zasobów gazu w Europie, może być dla PGNiG atrakcyjnym obszarem rozwoju. Jesteśmy szczególnie zainteresowani działalnością w zachodniej części kraju, graniczącej z obszarem, na którym prowadzimy wydobywanie już od kilkudziesięciu lat – tak wiceprezes polskiej spółki Robert Perkowski skomentował podpisanie przez PGNiG listu intencyjnego z ukraińskim Naftogazem.

Podkreślił, że dostępne dane wskazują na duży potencjał złóż w tym regionie. – Naftogaz również dysponuje bogatym doświadczeniem oraz cennymi danymi geologicznymi, dlatego potencjalna współpraca obu firm może w efektywny sposób przełożyć się na wzrost wydobywania gazu ziemnego w zachodniej części Ukrainy. Będzie to ko-

rzystne zarówno z punktu widzenia rozwoju obu firm, jak i wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego w Europie Środkowo-Wschodniej – dodał wiceszef PGNiG.

Otto Waterlander, dyrektor operacyjny Grupy Naftogaz, przyznał, że PGNiG ma duże osiągnięcia w zakresie odkrycia i efektywnego wydobywania gazu w Polsce, w regionie graniczącym z ukraińską częścią Karpat. – Jestem przekonany, że wspólnie będziemy w stanie osiągnąć korzystną synergii, która przyczyni się do realizacji strategicznego celu Naftogazu, jakim jest wsparcie działań na rzecz osiągnięcia przez Ukrainę niezależności energetycznej w ciągu 10 lat poprzez zwiększenie krajowego wydobywania gazu ziemnego – zaznaczył.

Wkładem PGNiG do potencjalnej współpracy będą

m.in. kompetencje w stosowaniu zaawansowanych metod poszukiwawczych. Spółka od lat wykorzystuje m.in. analizy trójwymiarowych zdjęć sejsmicznych przy projektowaniu wierceń, co umożliwiło jej odkrycie nowych zasobów gazu na Podkarpaciu. PGNiG liczy, że wykorzystanie tych technologii na Ukrainie może przynieść podobne rezultaty.

Ukraińska Grupa Naftogaz jest jednym z największych graczy na rynku gazowym Europy Środkowo-Wschodniej. Grupa zajmuje się poszukiwaniem oraz zagospodarowaniem złóż ropy naftowej i gazu ziemnego, wykonuje prace wiertnicze, zapewnia przesył i magazynowanie gazu i ropy naftowej, a także dostarcza gaz ziemny do odbiorców.

(jak, PAP)

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

†
Ś P

Taty

Poseł Marzeny Machałek

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie oraz Bliskim

w tym trudnym czasie

w imieniu Posłów i Senatorów

Prawa i Sprawiedliwości

składają

Jarosław Kaczyński

Prezes Prawa i Sprawiedliwości

Ryszard Terlecki

Przewodniczący Klubu Parlamentarnego

Prawo i Sprawiedliwość



CIEKAWOSTKA \ Polska, Austria, Czechy, Niemcy, Łotwa i Hiszpania złożyły wspólny wniosek o wpis flisactwa na Listę Reprezentatywną Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości UNESCO – poinformowało we wtorek Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Decyzję w sprawie wpisu poznamy w grudniu 2022 r.



KULTURA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 1 KWIETNIA 2021

13

MAGAZYN \ Przygotowania do najważniejszego święta

„Niecodzienna” przy świątecznym stole

Już jutro w „Niecodziennej Gazecie Polskiej” szybkie przepisy na zdrowe dania świąteczne. Do tego pełna refleksji muzyka i przygody pewnego baranka.

Sylwia Krasnodębska
Albicla.com/SylwiaKrasnodebska

W jutrzejszej „Niecodziennej” o słodkich i słonych wielkanocnych przekąskach i potrawach. I co najważniejsze – zdrowych. Naturopata Justyna Pietrzykowska podzieli się z naszymi Czytelnikami przepisem na paschę. Przytoczona będzie receptura z Podlasia, która zadowoli nie tylko dzieci. Będą też metody na zastąpienie kajmaku czymś równie pysznym i mniej kalorycznym oraz przepis na tartę z kokosową nutą i tartę z malinami w kremowej otulinie. Na liście dań nie może zabraknąć salatek warzywnej ze swojskim majonezem i no-

woczesnej alternatywy dla tradycyjnych jajek... W tekście znajdują się też przepisy na lżejszy barszcz czerwony i pasztety w lekkostrawnym wydaniu. I oczywiście dużo zdrowych ziół.

Piotr Łuczuk w „Niecodziennej Liście Przebojów” pisze, że Święta Wielkanocne przeżywane w czasie pandemii nabierają szczególnej symboliki. Autor wspomina, że zazwyczaj od malowania pisanek i biegania z koszykiem prześlizgiwaliśmy się przez święta aż do śmigusa-dyngusa. „Było rodzinnie, miło i wesoło, ale mam wrażenie, że gdzieś umykało całe sedno. Teraz jednak wszystko się zmieniło...” – czytamy. Łuczuk pisze o roli smutku w przeżywaniu tych najważniejszych

świąt i proponuje naszym Czytelnikom swoisty tryptyk utworów o niezwykle symbolicznej wymowie.

Zoolog Natalia Osten-Sacken wytłumaczy, dlaczego sylwetka baranka tak nierozłącznie kojarzy nam się z tymi właśnie świętami. „Dlaczego nie koźlatko, cielątko czy osiołek? Przecież wedle chrześcijańskiej tradycji te zwierzęta także towarzyszyły nowonarodzonemu Zbawicielowi w pierwszych dniach jego życia. Baranek jednak wśród wszystkich tych stworzeń zajmuje pozycję uprzywilejowaną i jednoznacznie kojarzy się ze Zmartwychwstałym i jego tryumfem nad śmiercią” – pisze autorka, tłumacząc korzenie tej symboliki.



Z jej tekstu dowiemy się też, że jak wskazują najnowsze badania, owce były pierwszymi zwierzętami udomowionymi przez człowieka, co nastąpiło ok. 11 tys. lat temu w Europie i między VIII a VI tysiącleciem p.n.e.

w południowo-zachodniej Azji, na terenach dzisiejszego Iraku i Iranu. A, jak wiemy, to właśnie w tych okolicach narodził się Stary Testament. Zapraszamy do lektury „Niecodziennej Gazety Polskiej”.

Nadchodzą Echa Katynia

FESTIWAL \ Trwa internetowa rejestracja konieczna do obejrzenia filmów w ramach festiwalu Echa Katynia. W tegorocznej, drugiej edycji, która potrwa od 15 do 18 kwietnia, zaprezentowanych zostanie 20 różnych filmów z całego świata nawiązujących do zbrodni katyńskiej.

„Świat przepełniony jest ideami, które mogą się przekształcić w totalitaryzmy. Często nie zdajemy sobie sprawy ze skali tego zjawiska. Totalitaryzm to nie tylko ustrój społeczny, ale przede wszystkim losy zwykłych ludzi. To narastająca przemoc systemu oraz walka o wolność i godność. To żywe scenariusze – nie chcemy, żeby kiedykolwiek się

powtórzyły” – czytamy na stronie Instytutu Pamięci Narodowej, organizatora festiwalu. Echa Katynia to nie tylko przegląd filmowy, ale też przestrzeń do rozważania i przeżywania zagadnień dotyczących totalitaryzmu w wielu aspektach. W tym roku w repertuarze jest ponad 20 filmów z całego świata, w tym cztery premiery wyprodukowane w zeszłym

roku przez Instytut Pamięci Narodowej. Oprócz seansów filmowych ważnym składnikiem festiwalu będą debaty oraz spotkania z twórcami, a także warsztaty dla twórców i amatorów.

Filmy instytutu to m.in. „Krzyż ponad swastyką” w reż. Hanny Zofii Etemadi, będący opowieścią o cenie, jaką za patriotyzm zapłacili duchowni. „Fort” Rafała Pękały i Marcina Maziarzewskiego zadaje pytania o mroczne tajemnice znajdujące się w naszym sąsiedztwie. „W imię prawdy. Tajny Instytut Katyński” Jarosława Mańka opowiada o działaniu nieformalnej organizacji – Tajnego Instytutu Katyńskiego założonego w Krakowie w 1978 r., a „Wybraniec bogów” Konrada Starczewskiego i Rafała Pękały ukazuje losy wybitnego matematyka Józefa Marcinkiewicza, ofiary zbrodni katyńskiej.

Czekając na Ally McBeal

TELEWIZJA \ Pojawiły się niepotwierdzone informacje mówiące, że stacja Fox rozważa powrót słynnego serialu o niesfornej prawniczce pt. „Ally McBeal”.

W roli głównej znów mamy zobaczyć Calistę Flockhart. Serialowa aktorka od czasu kultowego tytułu „Ally McBeal” zagrała tylko w kilku produkcjach, głównie serialach. „Ally McBeal” była emitowana w USA w latach 1997–2002, a w Polsce 1998–2003. Dostała cztery Złote Globy, w tym za najlepszy serial komediowy i aktorkę pierwszoplanową. Tytułowa bohaterka, prawniczka z Bostonu, wciąż boryka się z niecodziennymi problemami. Nie tylko w kancelarii, w której pracuje. W sumie wyprodukowano 112 odcinków serialu. W obsadzie prócz Flockhart znaleźli się m.in.: Courtney Thorne-Smith, Greg Germann, Lisa Nicole Carson, Jane Krakowski, Peter MacNicol, Lucy Liu i Robert Downey Jr. Ten ostatni za rolę drugoplanową w serialu dostał również Złotego Globa. Jak podaje serwis Deadline, twórca „Ally McBeal” David E. Kelley najprawdopodobniej zaangażuje się w reali-



Jeżeli coś jest jak najmniej prawdopodobne w realnym świecie, to na pewno zdarzy się w świecie Ally McBeal...
| fot. mat. pras./d

zację nowych odcinków. Nie będzie jednak pracował nad scenariuszami.



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PODRÓŻE

17

SPOŁECZYSTWO

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



foto: Wikipedia/d

Søren Kierkegaard
(1813–1855) duński filozof, poeta romantyczny i teolog, uznawany za jednego z prekursorów filozofii egzystencjalnej, zwłaszcza jej chrześcijańskiego nurtu

\\ Ludzie domagają się wolności słowa jako rekompensaty za wolność myślenia, której rzadko używają. \\

FELIETON \ Wolność słowa polegająca na publicznym głoszeniu wszystkiego, co komu przyjdzie do głowy, to niedorzeczność, jawny symptom upadku rozumu

Ile wolności w wolności słowa?

Pies sąsiadów szarpnął za ubranie małą dziewczynkę, pokazał jej kły. Rozpłakała się, a potem przez pół dnia chodziła smutna. Gdy jej mama chciała opowiedzieć o tym znajomym, złapała ją za rękę i żarliwie prosiła, by tego nie robiła. „Nie wolno mówić!”, powtarzała z uporem. Stało się coś złego i czterolatka instynktownie czuła, że nie należy tego rozgłaszać, bo zło stanie się jeszcze większe. Broniła świata przed złą wiadomością. Była cenzorem czy obrońcą prawdy? Prawdy o tym, że świat jest dobry, nie zły, choć zdarzają się przykre i złe rzeczy. Prawdy zupełnie podstawowej, by móc w nim dalej żyć. Dla dziecka to coś oczywistego. Dziecko to rozumie. Z dorosłymi bywa gorzej.



Ewa Polak-Pałkiewicz

Rozumiała to Maria Rodziewiczówna. W hallu swojego domu w Hruszowej pisarka wywiesiła „dziesięć przykazań” dla gości przebywających dłużej niż trzy dni. Wśród nich były i takie: „Nie będziesz opowiadał, szczególnie przy posiłku, o chorobach, kalektwach, kryminałach i smutkach. [...] Czcij i zachowaj ciszę, pogodę i spokój domu tego, aby się stały w tobie”.

Rodziewiczówna była cenzorem? Czy człowiekiem, który rozumiał, że od pobudzenia negatywnych emocji nie przybywa nikomu rozumu, a zło samo w sobie jest wystarczająco narzucające się, by jeszcze o jego skutkach wszem i wobec informować i rozprawiać.

Codzienna strawa medialnych konsumentów

Dziś mamy do czynienia ze zjawiskiem przeciwnym. Większość ludzi, którzy mają dostęp do emocji innych ludzi – przez media, umówiła się, że właśnie dobrze jest nie tylko informować o „całym złu” na świecie, ale jeszcze przedstawiać wszelkie szczegóły plugastwa, zbrodni i głupoty. Przekleństwa, obelgi, wulgarne groźby oraz

szczegółowe opisy makabry, gwałtów, zbrodni stały się codziennym chlebem konsumentów mediów, przedmiotem analiz prasy, nawet prawniczej.

Tematem, w którego uniwersalność nikt już nie śmie wątpić. Jest wręcz uznane za obowiązek dziennikarski zajmować się wszystkim, co odrażające, co budzi instynktowny sprzeciw człowieka o normalnej wrażliwości. Szczytem wszystkiego było ostatnie drobiazgowe cytowanie przez wszystkie media, wulgaryzmów, które pewna pani uznała za swój program polityczny. Nie uronić ani słowa, jakby przekleństwa były jakąś wyjątkową atrakcją. Poranny łyk plugastwa na portalach i w mediach społecznościowych staje się codziennym rytuałem milionów ludzi. Mamy uwierzyć, że taki jest świat. Że to normalność. Że świat stał się zły, wściekły i okrutny i robi się z każdą minutą coraz gorszy. To, co nie jest złem i obrzydliwością, przemyka się pod ścianami, już samo nie wierząc, że godne jest zauważenia, najmniejszej choćby wzmianki. Jest przecież takie bezbarwne, puste, nieciekawe.

Co się dzieje? Dlaczego utraciliśmy zdolność samoobrony przed złymi wiadomościami, także wtedy, gdy ich wartość poznawcza jest zerowa?

Jeszcze w XIX w. i w pierwszej połowie XX głosy przestrogi przed tym opłakanym stanem społeczeństwa pojawiały się często i były przyjmowane z powagą. W tej sprawie wypowiadał się przede wszystkim Kościół. Ludzie uważający siebie za proroków liberalizmu coraz częściej rzucali się nań w gwałtownych atakach, twierdząc, że Kościół depcze wolność.

Charakter myśli tworzy stosowną rzeczywistość

Czy głos Kościoła przestrzegający przed rozlewaniem się fali kłamstwa, głupoty i brzydoty w słowie drukowanym i w obrazie oznaczał, że Kościół chce odwieść człowieka od realizmu, zamazać mu obraz rzeczywistości? Czy odwrotnie: Kościół jako obrońca człowieka był sprzymierzeńcem myślenia ludzkiego, chciał ze wszystkich sił temu myśleniu sprzyjać? Bronił suwerenności ludzkiego rozumu przed deprawacją ze strony niskich i pobudzających płytkie emocje (strach, obrzydzenie, podniecenie) obrazów, słów, opowieści. Bronił czystości i klarowności myślenia, rozumowania. W latach 50. ub. wieku abp Fulton J. Sheen przypominał: „Kościół zachęca swoje dzieci, aby podejmowały wysiłek jasnego myślenia i aby własne myśli wykorzystywały w dwojaki sposób. Po pierwsze chce, aby je uzewnętrzniały w konkretnym świecie ekonomii, rządów, handlu, edukacji, a przez eksternalizację pięknych, czystych myśli tworzyły piękną, czystą cywilizację. Jakość każdej cywilizacji zależy od natury myśli przekazywanych przez jej największe umysły. Jeśli myśli eksternalizowane w prasie, w sali senatu, na forum publicznym, są niskie i podłe, cywilizacja przyswoi sobie ich podły charakter równie szybko, jak kameleon przybiera kolor przedmiotu, na którego tle jest ustawiony... Jeżeli natomiast głośno wypowiediane, artykułowane myśli są szczytne i wzniosłe, cywilizacja niczym tygiel wypełni się złotem rzeczy wartościowych”.

Prawdziwa i fałszywa wolność

Kościół jeszcze w XIX i do połowy XX w. uważał całkowitą wolność słowa, polegającą na publicznym głoszeniu wszystkiego, co komuś przyjdzie do głowy, za niedorzeczność, jawny symptom upadku rozumu. Głosił, że treści uwłaczające wierze, sprawiedliwości, porządkowi publicznemu, a także niszczące niewinność dzieci i dorosłych, nie mają prawa przedostawać się do obiegu publicznego. Ich rozpowszechnianie powinno być karane. W kręgach przenikniętych mentalnością oświeceniową, liberalną, uważano to za uzurpację, gwałt na wolności. Powoływano się na ewangeliczną tezę „prawda was wyzwoli”, świadomie przeinaczając jej sens.

Kościółowi zaczęto przypinać łatkę nieprzyjaciela wolności. Jakim prawem chce ograniczeń w tym, co jest przywilejem każdego człowieka: mówić, głosić, co się chce. Wyrażać jakiegokolwiek poglądy. Konflikt przybierał coraz ostrzejsze formy. Grzegorz XVI, Pius IX, Leon XIII w uroczystych słowach na kartach encyklik potępiali nieograniczoną wolność słowa. Leon XIII w encyklice „Immortale Dei” o państwie chrześcijańskim (1885 r.) nauczał: „Wolność zdania i prasy jest niemoralna i zgubna. (...) ta wolność myślenia i wolność prasy żadnego nieznające wędzidła nie jest istotnym dobrodziejstwem, którym by się cieszyć miało społeczeństwo ludzkie, ale mnóstwa złego źródłem i przyczyną”. Przypominał, że wolność jest przymiotem doskonałym człowieka, powinna zatem „się w sferze prawdy i dobra obracać, istota zaś prawdy i dobra nie zmienia się wedle kaprysu ludzkiego”, jest zawsze tym samym. „Jeżeli rozum przystaje na fałsz, jeżeli wola łgnie do złego”, obie te władze zaczynają szwankować. Człowiek się gubi, popełnia błędy, nie potrafi oceniać faktów. Jest uwikłany w negatywne emocje, one nim rządzą.

A gdy już nasiąkniesz obrazem zła

Dziś coraz rzadziej rodzice zasłaniają dzieciom oczy. Przybywa ludzi, którzy „nie widzą problemu”, by patrzeć na wszystko, czytać wszystko, słuchać wszystkiego. Nie dostrzega się związku wszechobecności moralnie niszczących treści z obojętnością tak wielu ludzi na zło, brakiem umiejętności przeciwstawiania się mu.

Program stopniowego osławiania człowieka wychowanego w chrześcijańskiej kulturze z „nową kulturą” zakładał taką właśnie ewolucję: „Patrzysz na wszystko. Tolerujesz wszystko. Akceptujesz wszystko...”. Tylko, czy jesteś wtedy jeszcze wolny, czy stajesz się niewolnikiem?

Dziś większość ludzi kwestionuje rozróżnienie na wolność prawdziwą i fałszywą. Przeciwwstawienie sobie tych dwóch wolności uważa się za coś absurdu. A przecież każdy chyba odczuwa nie tylko niestosowność, ale głębokie upokorzenie, więcej, gwałt zadawany własnej naturze, gdy zmuszony jest obcować np. z wielokrotnie powtarzanymi w mediach hasłami pani, której język daje się porównać tylko z językiem najbardziej zdeprawowanych recydywistów. Telewizja publiczna pobiła rekord powielania jej ulicznych okrzyków i pokazywania obscenicznych gestów. Pani zrobiła niewiarygodną karierę dzięki detalicznemu cytowaniu jej plugastwa przez sumiennych dziennikarzy, którzy przecież „nie dzielą jej poglądów”, oni „tylko informują”. Choć nie założyła partii politycznej, odniosła upragniony sukces, jej wulgaryzmy znalazły się na ustach wszystkich ambitnych sprawozdawców i komentatorów, cytowane z wyraźną satysfakcją przez ludzi uważających się za kulturalnych.

Czy cenzura (nie ideologiczna, ale obyczajowa) nie powinna wrócić, byśmy przestali uznawać to za oczywisty standard masowej informacji i przejaw profesjonalizmu reporterów?

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi — Śródmieścia w Łodzi, II Wydział Cywilny (Łódź, al. Kościuszki 107/109) zawiadamia o toczącym się postępowaniu sygn. II Ns 67/19 z wniosku Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Warszawie przy Skarbu Państwa Prezydent Miasta Łodzi, Anny Brzozowskiej, Marceliny Taramas, Mirosława Ciemińskiego, Bogumiły Dąbrowskiej o stwierdzenie nabycia przez Skarb Państwa przez zasiedzenie nieruchomości położonej w Łodzi w obrębie P-37 oznaczonej jako działka ewidencyjna 201 o powierzchni 0,0547 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze LD1M/00091303/2. Wzywa się osoby zainteresowane, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosiły się do Sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodniły swoje prawo do tej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie wniosek o stwierdzenie zasiedzenia może zostać uwzględniony.



Jan XXIII

(1881–1963) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1958–1963

„Mądry człowiek, mądry chrześcijanin musi czynić wszystko, by uwolnić się od smutnych myśli i w każdym czasie znajdować ucieczkę w myślach niosących pociechę, które przemieniają cierpienie w okazję do miłości.”

PUBL...

15

PO SZCZYCIE UE \ Kolejne świadectwo braku decyzyjności

Unijna niemoc online

Wciąż nie mogę wyjść z zadziwienia, że szczyt Unii Europejskiej ograniczono do jednego dnia. Spotkanie przywódców państw UE-27 oraz liderów instytucji unijnych miało formę online. Gdyby pozostano przy tradycyjnym spotkaniu, zrozumiałbym skrócenie szczytu nawet do paru godzin. Co jednak stało na przeszkodzie, aby podjąć wszystkie najważniejsze tematy podczas spotkania w sieci?



Ryszard Czarnecki

Odłożono strategiczną debatę na temat relacji Unia–Rosja, co musi dziwić, bo będzie to odebrane przez Moskwę – słusznie czy niesłusznie – albo jako dowód słabości UE, albo, co może jeszcze gorsze, egzemplifikacja braku jedności.

Szczepionek ciąg dalszy

Z punktu widzenia 500 mln obywateli państw członkowskich UE kluczowa była jednak nie tyle geopolityka, ile sprawa walki z pandemią COVID-19, szczepionek i tzw. paszportu szczepionkowego. Tymczasem unijny szczyt zagrał na nosie tym, którzy liczyli, że liderzy Unii oraz przywódcy krajów członkowskich wspólnie znajdą wyjście z tego impasu. Nie przyjęto żadnej strategii, bo... nie było na to czasu! Żadnej strategii, która miałaby przełamać unijną niemoc i politykę koncernów farmaceutycznych, które nie dostarczają państwom Unii Europejskiej szczepionek w umówionych ilościach.

Co gorsza, akurat w tej sprawie kraje UE się pokłócili. Poszło o dystrybucję 10 mln dawek szczepionki Pfizera-BioNTechu. Okazało się, że część państw zrezygnowała z niej i wybrała sześć razy tańszą, produkcji firmy AstraZeneca. Większy udział w zasobie szczepionkowym chciała mieć Austria, która od dłuższego czasu przejawia – teraz w kwestii szczepionek, wcześniej w kwestii polityki migracyjnej – eurorealizm, a nie euroentuzjazm. Pewnie dlatego najmłodszy premier w Europie, kanclerz Sebastian Kurz, wygrał po raz kolejny wybory w swojej ojczyźnie. I pewnie właśnie z troski o poparcie własnych obywateli austriacki kanclerz zagroził wetem wobec konkluzji szczytu UE. A to rozpało emocje liderów innych państw. Także dlatego, że Wiedeń jest powyżej unijnej



Szczyt UE odbył się 25 marca w formie wideokonferencji | fot. Dario Pignatelli/PEU/d

średniej, jeśli chodzi o szczepienia. Impas w tej sprawie był praktycznie nie do przełamania – w związku z tym zdecydowano, że w tej fundamentalnej dla Unii i obywateli jej krajów członkowskich sprawie rozstrzygać będą nie prezydenci ani premierzy, ale... ambasadorowie państw UE-27, akredytowani przy Unii w Brukseli.

Nici z zielonego paszportu

Wbrew hucznym zapowiedziom o paszporcie szczepionkowym liderzy odnieśli się do tej sprawy tylko ogólnie. Wrażenie braku decyzyjności miała zatrzeć poniedziałkowa wypowiedź francuskiego komisarza Thierry'ego Bretona, który zapewniał, że paszport szczepionkowy będzie na pewno od czerwca...

Może i będzie, tyle że unijny szczyt nie zrobił ani kroku, by się ku temu przybliżyć. A jest o czym dyskutować. Jedni, jak Francja i Belgia, chcą, aby paszporty takie wydawać tylko tym osobom, które zaszczepiły się szczepionkami aprobowanymi przez EMA, czyli Europejską Agencję Leków. Nie ma na tej liście, jak dotąd, szczepionek chińskiej ani rosyjskiej. Z kolei Węgry

„Odłożono strategiczną debatę na temat relacji Unia–Rosja, co musi dziwić, bo będzie to odebrane przez Moskwę – słusznie czy niesłusznie – albo jako dowód słabości UE, albo, co może jeszcze gorsze, egzemplifikacja braku jedności.”

podkreślając całkowitą nieporadność UE, pokazując, że skoro fizycznie nie ma szczepionek aprobowanych przez Unię i jej agencję EMA, to aby ratować życie i zdrowie obywateli, należy szczepić, czym się da. Dlatego Węgry wpiszą pewnie do owego

paszportu szczepionkowego także pana Kovácsa z Budapesztu, który zaszczepił się lub zaszczepi szczepionką z ChRL. Tyle że takich osób mogą nie wpuścić na swoje terytorium władze w Paryżu i Brukseli. To z kolei wysadzi w powietrze całą ideę paszportu szczepionkowego, który miał umożliwić jego posiadaczom swobodne przemieszczanie się po całej Unii.

Jak widać, wątpliwości jest sporo... Kraje członkowskie walczą o swoje, trwa też ostra rywalizacja koncernów farmaceutycznych, nie tylko po obu stronach Atlantyku.

Winnych brak

W czasie szczytu UE przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen oficjalnie poinformowała, że poza Unię wyeksportowano niemal połowę (sic!) szczepionek, wyprodukowanych na terenie UE. 77 mln szczepionek zamiast posłużyć obywatelom krajów UE, zostało sprzedanych, aby uodparniać innych. Do UE-27 trafiło 88 mln szczepionek wyprodukowanych na jej terenie. Firmy farmaceutyczne dostarczyły 21 mln szczepionek do Wielkiej Brytanii – Zjednoczone Królestwo we własnych zasobach mia-

ło raptem połowę tego. Czy Unię stać, aby w sytuacji deficytu szczepionkowego fundować 2/3 zasobu byłemu już członkowi UE?

Remedium na te problemy znaleziono w zaostrzeniu kontroli eksportu, i to od następnego dnia po zakończeniu szczytu, czyli od 26 marca. Przy okazji Holandia zapowiedziała możliwość wstrzymania eksportu szczepionek AstraZeneki. Blokowanie eksportu to unijny kij, natomiast marchewką, raczej mizerną, jest „pogłębianie współpracy z wiarygodnymi firmami farmaceutycznymi, które wywiązują się ze zobowiązań”.

Polskim wkładem w debatę na szczycie UE była dość ostra propozycja premiera Mateusza Morawieckiego, który zaproponował... przejmowanie własności intelektualnej koncernów farmaceutycznych, które eksportują szczepionkę poza obszar UE bez zgody Brukseli.

Czas na Bidena, ale nie na debatę z nim

Nie było czasu na przyjęcie unijnej taktyki i strategii wobec Rosji, ale był czas na wirtualną wizytę nowego prezydenta USA Josepha R. Bidena. 46. w dziejach prezydent USA przedstawił cztery płaszczyzny współpracy z UE-27. Oto one: walka z pandemią, walka ze zmianami klimatycznymi, odnowa gospodarki po pandemii poprzez tworzenie miejsc pracy oraz innowacyjność, prawa człowieka i ochrona wartości. Ze strony UE nie było dyskusji z prezydentem Bidenem – w związku z tym nie podniesiono żadnych kwestii potencjalnie spornych, takich jak relacje z Rosją oraz Chinami.

Włączenie do rozmów nowego lokatora Białego Domu jest zapowiadana przez mnie zmianą nastawienia USA wobec UE po odejściu prezydenta Trumpa. Przewidywałem to kilkakrotnie, m.in. na łamach „Gazety Polskiej Codziennie”. Biden nie zdążył zresztą podnieść kluczowej kwestii, bo wirtualna formuła szczytu temu nie sprzyjała, ale rządzący demokraci chcą tworzyć nową politykę poprzez wspólną grę z Europą w kontrze do Pekinu.

Szczyt pokazał po raz kolejny unijny brak decyzyjności w kluczowych dla UE sprawach, takich jak pandemia i szczepienia oraz stosunki z Rosją. Co gorsza, nawet jeśli byłaby jakaś chęć zmiany, to nie ma pomysłu, w jaki sposób Unia i jej władze miałyby to zrobić.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PODRÓŻE

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



SKUTKI WYPALEŃ \ Do amazońskich szpitali coraz częściej zgłaszają się ludzie z objawami SARS-CoV-2, a cierpiący de facto na zatrucie dymem. Okazuje się, że objawy obu dolegliwości są często bardzo podobne. Co gorsza, narażenie się na wdychanie dymu ze spalonych drzew puszczy wcale nie oznacza łagodniejszego przebiegu choroby.

AMERYKA POŁUDNIOWA \ Pandemia nie ominęła Indian



Las ich nie obronił

Mogłoby się wydawać, że schowani za kolejnymi górami, w sercu dzikiej selwy, ludzie są na tyle odseparowani od świata, że pandemia im nie zagrozi. Wieści z Amazonii zdają się przeczyć tej teorii | fot. Stefan Czerniecki (3)

Od setek lat żyją w cieniu lasu. Przyczajeni, schowani za podwójną gardą. Wypływają poza swoją prowincję tylko sporadycznie. Wydawać by się więc mogło, że pandemia koronawirusa nigdy ich nie dosięgnie. A jednak...



Stefan Czerniecki
czerniecki.net

Według otrzymanych niedawno statystyk w okresie od sierpnia do października 2020 r. liczba potwierdzonych przypadków koronawirusa wśród Indian plemienia Yanomami (jednego z najbardziej niedostępnych dla białego człowieka) wzrosła z 335 do 1202. W skali miesiąca oznacza to wzrost o ponad 250 proc. Przypadki zakażeń zostały potwierdzone w 23 z 37 regionów zamieszkiwanych przez Yanomami.

Niestety na nic zdały się apele kacyków. Przywódcy wezwali władze do eksmisji ze swoich terenów tysięcy nielegalnych górników złota, którzy od lat intensywnie tam pracowali. Podejrzewano, że to oni są przekaźnikami groźnego wirusa. Okazuje się jednak, że zakażenie przyszło z najmniej spodziewanej strony.

– Daleko jeszcze? – młody, dobrze zbudowany mężczyzna ewidentnie ma już dość przedłużającej się przejażdżki łodzią.

– Nie, senhor. Pół godzinki i dopłyniemy do celu. Wio-

ska jest już naprawdę blisko... – przekrzykujący odgłos głośniego silnika sternika wskazuje palcem bliżej nieokreślony kierunek. Gdzieś za najbliższym meandrem rzeki.

– Si... – potwierdza mężczyzna, zwieszając bezradnie głowę. O ile podróż do największej w tej okolicy wioski Santo Antônio do Içá zleciała mu względnie szybko, o tyle ta teraz, dorzeczanymi zwężającą się z każdym kilometrem Amazonki, dłuży się już niemiłosiernie.

– Zbliżamy się do Kolumbii, senhor – sternik, widząc znużenie swojego pasażera, próbuje podjąć jakąkolwiek rozmowę. Może to uratuje sytuację? – Do wioski już tylko 15 km.

– Rzeczywiście, przy tutejszych dystansach to jak rzut kamieniem – uśmiecha się do siebie mężczyzna. W głębi serca wdzięczny dobrodusznemu sternikowi, który robi, co może, aby rozochocić swojego klienta.

Z drugiej strony przecież to nie pierwszy raz, gdy na zlecenie regionalnego oddziału ministerstwa otrzymuje misję w głębokiej Amazonii. Matheus Feitosa zdążył się więc już przyzwyczaić do niewygód podczas pływania tutejszymi pirogami. Oraz do niemogącej się z niczym równać leśnej izolacji.

Tej, która na mieszkającym w mieście człowieku siłą rzeczy musi zrobić wrażenie. Odcisnąć piętno.

– Jesteśmy na miejscu. Oto wioska São José – sternik wybudza z rozmyślań młodego lekarza, wskazując na tłące się nad zielonym dachem puszczy dymy. – Może się pan już szykować. Zaraz będziemy dobiegać do brzegu.

Za trzy dni test na COVID-19 wykaże u Matheusa Feitosa wynik pozytywny. Będzie już wiedział, że musiał zarażać od kilku dni. Również podczas misji lekarskiej do szczepu Kokoma. Brazylijskie media po raz pierwszy mogą odtrąbić, że oto skryta przed światem cywilizacja Indian żyjących w głębokiej puszczy również została zakażona najsłynniejszym wirusem świata.

Już wkrótce okazuje się, że pracująca u boku lekarza pielęgniarka także stwierdza u siebie typowe dla zakażenia objawy. A przecież dwudziestoletnia kobieta była jedną z 27 osób, z którymi miał kontakt Feitosa. Na razie straciła jedynie powonienie i smak. Obserwuje też siebie nagle ataki suchego kaszlu. Czwartek 19 marca 2020 r. zostaje oficjalnie ogłoszony dniem, w którym śmiertelny koronawirus złamał barierę amazońskiej puszczy, infekując pierwszą



COVID-19 nie oszczędził nawet Indian



Nauka higieny najmłodszych i Indian plemienia Yukpa | fot. Cristal Montanez

ze rdzennych mieszkańek odgradzonej od reszty świata cywilizacji. Zatem mija właśnie rok, odkąd Indianie Amazonii poznali nowe źródło strachu.

Z czasem do mediów zaczęły spływać informacje o kolejnych zakażeniach. I tak zachorowali Indianie szczepu Kurripaco, Bare, Baniva,

Jivi, Nengatú... Wkrótce potem nieszczęście pandemii dotknęło szczepy Yeral, Sanëma, Uwütuja, Ye'kwana, Pemon czy Warao. Dla nich wszystkich informacja o zakażeniu była prawdziwym ciosem. Ich kryjówka została rozpoznana. Dziś czekają, aż to wszystko się wreszcie skończy.



OKO GOTYKU \ To witraż w katedrze La Seu na Majorce, a równocześnie największa średnio-wieczna rozeta na świecie. Powstała w 1370 r. i ma średnicę 13,8 m. Do jej budowy użyto ponad tysiąca kawałków kolorowego szkła. Architekci zaprojektowali ją tak, że dwa razy w roku promienie wpadające przez witraż w ścianie jednej z naw tworzą pod wielką rozetą iluzoryczny obraz drugiej.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SPOŁECZEŃSTWO

CZWARTEK 1 KWIETNIA 2021

17

HISTORIA \ Szklane opowieści

Od szyby do jubilerskiej pracowni

Są wokół nas rzeczy, przedmioty, których nie zauważamy. Patrząc w okno, widzimy rozciągający się za nim widok, ale szyby nie dostrzegamy. Jest niewidoczna, ale równocześnie niezastąpiona. Bo gdyby nie ona, cóż oddzielałoby nas od świata za oknem?

Marzena Szpakowska

Szyba... Szklana tafla, wykonana z materiału, który może być zarazem kruchy i bardzo trwały. Może też być tak zwyczajny jak butelka na sok i niezwykle jak flakonik na perfumy słynnej firmy Baccarat.

Zanim ludzie nauczyli się wyrabiać i wykorzystywać szkło, znajdowali je w popiołach wulkanicznych. Szklivo wulkaniczne, nazywane też obsydianem, świetnie nadawało się do wyrobu ostrych narzędzi i grotów strzał. Dziś szkło jest tak powszechne, że trudno sobie wyobrazić, iż był czas, kiedy ludzie się bez niego obywali.

Skąd się wzięło, czyli słówko o historii

Szkło jest nieorganicznym materiałem, powstałym bez krystalizacji. Podstawowymi surowcami do jego produkcji są piasek kwarcowy, węglan sodu i węglan wapnia. Kryształ, czyli szkło ołowiane, otrzymuje się poprzez dodanie do tej mieszanki ołowiu. Szkło kolorowe uzyskuje się przez dodanie tlenków metali: zielone – żelaza i chromu, niebieskie – kobaltu i miedzi, fioletowe – manganu, żółte – kadmu i siarki, czerwone – koloidów i związków złota.

Szkło zaczęło wytapiać w Mezopotamii przed 3,5 tysiącami lat. Około 1250 r. przed Chr. w Egipcie powstała pierwsza huta szkła. Egipcjanie umieli łączyć szkła różnobarwne i ozdabiać je przez szlifowanie i rytowanie. Sposób wydmuchiwanie szkła za pomocą tzw. piszczeleli to również egipski wynalazek.

Od najdawniejszych czasów szkło było używane w budownictwie i gospodarstwie domowym. Pierwsze szklane szybki okienne, tzw. gomółki, wykonywano w XIV w. we francuskiej Normandii, ale były tak drogie, że ozdobiły tylko kościoły i domy bogaczy. Wytrawny szklarz mógł wydmuchać około tuzina takich szybek dziennie. Stopione szkło wydmuchiwało na dużą bańkę, którą spłaszczano, przyczepiano do żelaznego pręta nazywanego przylepiakiem.



Serwis ze szkła millefiori | fot. Wikipedia/d

Następnie obracano bardzo szybko, aż bańka układała się w tzw. wachlarz i tworzyła koło, które przycinało i wyrabiano szklane gomółki, oprawiane następnie w ołowiane ramki.

Produkcja szkła rozwijała się bardzo szybko. Każde stulecie przynosiło coś nowego. W IX w. powstały słynne huty szkła na weneckiej wyspie Murano. Wyroby weneckich mistrzów szybko stały się sławne w całej Europie. W XVI w. wenecki mistrz Gallo ulepszył produkcję szklanych luster, nadając im niezwykłą przejrzystość, a na początku następnego stulecia Anglicy zaczęli wyrabiać szkło ołowiane, czyli kryształ. Również w Anglii zaczęto używać, powszechnie dziś stosowanych, ceramicznych osłon do wydmuchiwanego szkła, tzw. donic. Pod koniec XVII w. produkowano już szkło trawione kwasem fluorowodorowym i matowe, a Jan Kunckiel stworzył szkło rubinowe, barwione złotem. W 1683 r. wytopiono w Czechach szkło potasowo-wapienne, zwane czeskim kryształem. Dokonał tego Michał Müller. Także Czesi wynaleźli metodę lazurowania szkła srebrem, a następnie miedzią.

Pierwsze maszyny do produkcji szkła pojawiły się w XIX w. Najpierw wytłaczano wyroby szklane mechanicznie, później zaczęto stosować półautomaty do wydmuchiwania, a w początkach XX w. rozpoczęto prace nad produkcją szkła płaskiego ciągniętego. W 1916 r. opracowano me-

todę bezdyszowego ciągnięcia szkła płaskiego, tzw. Pittsburgh, którą do dziś stosuje się przy produkcji szyb okiennych właśnie.

Rodzaje szkła

Wyroby szklane mają różną grubość, trwałość i barwę. Uogólniając, możemy je podzielić na dwie grupy – szkło użytkowe i artystyczne, ale nie jest to podział doskonały, ponieważ np. szkło kryształowe jest wykorzystywane do produkcji bibelotów, ale też soczewek optycznych, osłon przed promieniowaniem rentgenowskim i gamma. Szklanki, szyby, słoiki, butelki wykonywane są ze szkła sodowego, a sprzęty laboratoryjne i kuchenne ze szkła jenajskiego, które jest odporne na wysokie temperatury. Najlepsze szkło optyczne, którego najważniejszymi cechami są współczynniki gęstości i załamania światła, produkują firmy niemieckie, francuskie i japońskie. Szyby samochodowe są wytwarzane ze szkła hartowanego.

Włókno powstaje w wyniku „przepychania” masy szklanej przez otwory o bardzo małej średnicy. W zależności od wielkości przekroju ma ono dwojakie zastosowanie: światłowodowy, które dzięki wewnętrznemu odbiciu mogą przekazywać impulsy świetlne na bardzo duże odległości, oraz tkaniny i maty szklane, wykorzystywane do produkcji laminatów.

Szklana arystokracja

Tak można nazwać największych twórców szklanych cacek – biżuterii, niepowta-

rzalnych flakoników na perfumy, szklanych i kryształowych bibelotów. Wśród nich szczególnie miejsce zajmuje René Jules Lalique. Był mistrzem secesji, wszechstronnie uzdolnionym artystą, a zaprojektowane przez niego wyroby szklane i biżuterię znaleźć można w muzeach na całym świecie. Na aukcjach kolekcjonerskich osiągają wysokie ceny. Lalique, urodzony w małej miejscowości Ay we francuskiej Szampanii, był bardzo uzdolniony artystycznie, uczył się rysunku i jednocześnie pracował w pracowniach jubilerskich Paryża, a potem Londynu. Początkowo pracował jako projektant biżuterii dla wielkich firm jubilerskich i perfumierskich, m.in. dla Cartiera czy Boucheron. Szybko jednak postanowił pracować na własny rachunek i osiągnął sukces. W 1885 r. do sprzedaży trafiły klejnoty i ozdoby szklane podpisane jego nazwiskiem. Szybko zdobył sławę, a także rzeszę klientów, którzy docenili jego talent oraz oryginalny styl. Jego największą pasją było projektowanie i wytwarzanie wyrobów ze szkła artystycznego w stylu art déco i art nouveau. Wykorzystywał głównie motywy roślinne, szczególnie kwiaty i liście, oraz owady – motyle, ważki, ćmy. Stały się one cechą charakterystyczną twórczości Lalique’a. Zręcznie łączył szlachetne metale, kamienie i szkło – w ten sposób powstała unikatowa biżuteria.

Lalique nie tylko projektował ekskluzywną biżuterię i wyroby użytkowe. Praco-

wał też nad udoskonaleniem i rozwojem przemysłowych technik wytwarzania i barwienia szkła, które umożliwiły przyspieszenie jej kosztów. Warto też wiedzieć, że stworzona przez niego firma Lalique istnieje do dziś. Obecnie zarządza nią Marie-Claude Lalique, która podobnie jak jej słynny dziadek projektuje ozdoby ze szkła, ale głównym produktem firmy są eleganckie bibeloty wykonane z kryształu. Jednym z ostatnich projektów jest ręcznie robiona kolekcja stołowego szkła kryształowego, zaprojektowana przez znanego krytyka wina Jamesa Sucklinga.

Tajemnice szkła z Murano

W Europie od IV w. produkcja szkła rozwijała się intensywnie szczególnie na terenach Francji, Hiszpanii i Włoch. Z czasem liderem produkcji stała się Italia, a zwłaszcza Wenecja. W IX w. powstały słynne huty szkła na weneckiej wyspie Murano. Jednym z wynalazków mistrzów z Murano jest szkło millefiori. Technika jego wytwarzania nie jest prosta, a uzyskany produkt służy przede wszystkim do wytwarzania biżuterii. Millefiori powstaje tak, jak tradycyjne wielobarwne cukierki. Z różnobarwnej masy szklanej, odpowiednio kręconej, tworzy się pręt zwany murrine, który w przekroju ma określony wzór. Następnie, w zależności od potrzeb, tną się go na różnego kształtu kawałki, co pozwala stworzyć ozdoby o wzorze najczęściej przypominającym kwiatek – stąd nazwa „millefiori”.

Innym wynalazkiem mistrzów z Murano wykorzystywanym w jubilerstwie są tzw. piasek pustyni i noc Kairu. Mało kto wie, że to nie kamienie, tylko... szkło weneckie! Najsłynniejsze odmiany szkła awenturynowego powstają wskutek tworzenia w masie szklanej przesyconego roztworu tlenku metalu (miedzi w przypadku piasku pustyni, chromu w nocach Kairu). Studzenie szkła w środowisku gazowym powoduje wytrącenie się w nim drobnych, mieniających się kryształków.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 PODRÓŻE
17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/MOTO
19-20 SPORT



fot. TV Trwam/d

„MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ – GÓRKA KLASZTORNA 2016” \ W wielkopolskiej Górze Klasztornej znajduje się najstarsze sanktuarium maryjne w Polsce. Tu, pośrodku dawnej puszczy, Matka Boża objawiła się pasterzowi w 1079 r.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:30 Policzmy się dla Polski 08:40 Ranczo (80) - serial 09:40 Komisarz Alex (17) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (288) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Zainwestuj w marzenia (34) - serial 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Elif (949) - serial	06:50 Familiada - teleturniej 07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:10 Policzmy się dla Polski 11:20 Wojciech Cejrowski - boso przez świat - serial 11:50 Barwy szczęścia (2418) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (83) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (261) - serial	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:45 Ukryta prawda (1241) - serial 12:50 Ukryta prawda (1144) - serial 13:50 Ukryta prawda (723) - serial 14:55 Szpital (378) - serial 16:00 LAB (34) - serial Policjanci pracujący w nowoczesnym laboratorium rozwiązują kolejne zagadki kryminalne.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (144) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (145) - serial 09:40 Sekrety rodziny (101) - serial 10:40 Dlaczego ja? (428) - serial 11:40 Gliniarze (421) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Intervencja 13:40 Trudne sprawy (1015) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1061) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 W punkt 09:40 Telezakupy 09:55 Piłnujmy Polski! 10:15 Telezakupy 10:30 Codziennie ***** burza 10:40 Mówi się... 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 12:55 Dziennikarski poker 13:00 Telezakupy 13:25 Wolne głosy 13:40 Wolne głosy	08:00 Słowo życia 08:05 Nie ma kapłaństwa bez Krzyża 09:45 Misyjna Eucharystia w Gahunga 10:00 Transmisja mszy świętej Krzyżma Świętego 11:50 Myśląc Ojczyznę 12:00 Droga Krzyżowa z Ojcem Świętym Benedyktem XVI 14:50 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 15:00 „Krzyżu święty, nade wszystko!” Historia krzyża św. Jana Pawła II
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (382) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Triduum Paschalne 2021 - Wielki Czwartek 19:00 Jeden z dziesięciu: Wielki Finał - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (366) - serial 21:00 Sprawa dla reportera 21:55 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:35 Magazyn kryminalny 997 23:20 Motel Polska - reality show 23:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 00:35 Londyńczycy 2 (2) - serial 01:30 Nowa (5) - serial	15:10 Górcy ratownicy (37) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei (10) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (84) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2418) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2419) - serial 20:40 Kulisy serialu „Na sygnale” 20:55 Na sygnale (301) - serial 21:20 Na sygnale (302) - serial 21:50 Mata Hari (3) - serial 22:45 The Good Doctor 2 (20) - serial 23:40 Cudowny chłopak - dramat obcy., Hongkong/USA 2017. 01:35 Osaczeni - film sensacyjny, Niemcy/Wielka Brytania/USA 1999	17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1242) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:30 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3198) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Francuski numer - komedia, Polska 2006. Magda kupuje zdezelowanego mercedesa, by pojechać do Paryża wraz z czterema mężczyznami, którzy chcą zaoszczędzić na podróży. Wóz jest kradziony, a dziewczyna niefrasobliwa, więc problematyczne staje się już samo opuszczenie Warszawy. 00:35 Chyłka - Rewizja (7) - serial 01:40 Uwaga!	15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Intervencja 16:30 Na ratunek 112 (537) - serial 17:00 Gliniarze (546) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3205) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:10 Przyjaciółki (199) - serial 22:10 Love Island. Wyspa miłości - reality show 23:10 Rozmowy nocą - komedia romantyczna, Polska 2008. Matylda po wielu miłosnych rozczarowaniach postanawia porzucić poszukiwania tego jedynego, ale marzy o dziecku. Daje do gazety dość nietypowe ogłoszenie, na które odpowiada Bartek. 01:25 Czarny motyl - thriller, USA 2017	14:00 Telezakupy 14:15 Koniec systemu 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Ostry dyżur prawniczy 17:35 Wolne głosy 17:50 Ekonomia raport - flash 18:00 Dzisiaj - serwis inform. 18:20 Sport w Republice 18:25 Prognoza pogody 18:30 Msza Wieczerna Pańskiej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 20:00 W punkt 20:25 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 20:50 Koniec systemu 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Biznes Polska 22:25 Ekonomia raport 23:15 Poland Daily 00:10 Otwartym tekstem 00:50 Dzisiaj - serwis inform. 01:10 Sport w Republice	15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Tydzień, który zmienił świat 16:45 100 cudownych miejsc na świecie 17:00 Ostatnia droga Jezusa Chrystusa 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Transmisja mszy świętej Wieczerna Pańskiej pod przewodnictwem Ojca Świętego 19:25 Akademia pro-life 19:30 Jezus. Królestwo bez granic 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Hostia stała się Ciałem, wino stało się Krwią 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Misterium Męki Pańskiej - Górka Klasztorna 2016 00:00 Słowo życia
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Dać świadectwo
prawdzie

W numerze 13/2021 polecamy Państwu tekst Tomasza Panfilla „Królestwo moje nie jest z tego świata”.

Nigdy w dziejach ludzkości nie było państwa tak potężnego jak Rzym. 780 lat po narodzinach leżało na wszystkich znanych wówczas kontynentach, sięgając granic świata. Panowały w nim jedno prawo, jeden pieniądz, jedna armia i jeden cesarz. Szalony, okrutny i rozpustny starzec, ulegający żądom, budzący strach u wszystkich. To obawa przed wezwaniem na cudowną wyspę Capri, na której rezydował cesarz Tyberiusz, kazała rzymskiemu szlachcicowi, prokuratorowi Judei, skazać na śmierć krzyżową wędrownego żydowskiego nauczyciela, Jezusa, syna cieśli z Nazaretu. Nie domyślał się Poncjusz Piłat, że ta pozornie zwykła czynność urzędowa da mu jakże gorzką nieśmiertelność.



Auto daje poczucie bezpieczeństwa nawet w kopnym śniegu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



Kierownica z przyciskami start-stop i do włączania trybu cupra



Logo marki na zagłówkach przednich foteli

MOTORYZACJA \ Cupra Formentor YV 2.0 310 KM DSG 4DRIVE

Kusi prawie wszystkim

Igor Szczęsnowicz

Niedawno dostałem jeszcze jeden dowód na to, że jestem staroświecki. Do tej pory moja sympatia dla retro przejawiała się w tęsknocie za dwudziestolecie międzywojennym, całowaniem kobiet w rękę – nie zawsze, ale się staram, poza tym nie podoba mi się dzisiejsza lewica i obyczaje. Ku mojemu zdziwieniu do tego katalogu ostatnio doszło posiadanie odtwarzacza MP3. Kurczę, do niedawna myślałem, że to może nie nowość, ale i nie coś demo-

dé. Jednak okazało się, że nie mam racji. Testując najnowsze modele wyrosłej z Seata hiszpańskiej firmy Cupra, skonstatowałem, że wprawdzie mają one podłączenia do ładowarek najnowszych smartfonów, ale wejścia USB nie. Już nie. MP3 to już przeżytek.

Zapytaj Państwo, po co tak się rozpisyję o jakichś empetrójkach w tekście, który powinien być recenzją auta. Czynnikiem tak dlatego, że rolą recenzenta, testera jest również krytyka. A w przypadku Cupry Formentor z dwulitrowym silnikiem mocy

310 KM z automatem DSG i napędem 4DRIVE nie za bardzo mam co krytykować. Do czego mam się przyczepić, do silnika? W żadnym razie. 4,9 sekundy do setki, średnie spalanie poniżej 9 litrów jest w przypadku takiego silnika i tyłu koni przyzwoite, a napęd na cztery koła pomaga wyjść z opresji w zimowych warunkach czy na polnej błotnistej drodze. Aha, i jeszcze tryby pracy od eko, przez komfort i sport, do cupra (dedykowany przycisk na kierownicy), który zamienia auto w wysłigówkę o rasowym brzmieniu napędu. Jazda jest czystą rozkoszą nawet na śliskiej drodze i przy padającym śniegu. Sylwetka samochodu, atletyczna i rasowa, wzbogacona wielkimi kołami i oryginalnym wzorem alufelg, budzi zaufanie. Niektórzy powie-

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1984
Moc (kW/KM/obr./min)	228 kW/310 KM przy 5450 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	400/2000–5450
Przyspieszenie 0–100 km/h (s)	4,9
Prędkość maks. (km/h)	250
Zużycie paliwa wg prod. (średnie)	5,9 l/100 km
Masa własna/dop. masa całkowita (kg)	1569/2140
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4450/1839/1511
Pojemność bagażnika (l)	435
Ceny auta od 115 900 zł (wersja 1.5 TSi 150 KM)	
Samochód testowy:	ok. 210 000 zł

Wypożyczenie m.in.: 7 poduszek, klima aut. trzysłonefowa, ABS, ESP, system multimedialny, czujniki i kamera parkowania, nawigacja, blokada mechanizmu różnicowego i wiele innych

\\ Cupra Formentor to pierwsze auto tej marki zbudowane przez inżynierów z Hiszpanii od początku do końca, a nie oparte na znanych modelach Seata. Oby tak dalej! \\

dza – ciężkawa. Mi to nie przeszkadza, grunt, że jeździ się wyśmienicie.

Kabina? Piękna niebieska skóra, wygodne kubełkowe fotele z przodu i pojemna kanapa z tyłu. Miejsca na nogi i głowy w bród. Bagażnik może nieco za mały, bo o standardowej pojemności 435 litrów (malutki minusik). Wypożyczenie pełne, choć do obsługi komputera pokładowego trzeba się nieco przyzwyczaić, intuicyjna to ona nie jest.

Przyznam, że bardzo chciałbym mieć taki samochód. Jest jednak jeden szkopuł, że nie mam wolnych 200 tys. zł na jego kupno.



ŁOPATKA W GALERII SŁAW FIBA

KOSZYKÓWKA \ Mieczysław Łopatka, król strzelców mistrzostw świata w Urugwaju (1967) – 177 pkt, a później trener Śląska Wrocław, zostanie wprowadzony do Galerii Sław FIBA za 2020 r. Będzie trzecim Polakiem, który dostąpi tego zaszczytu – po Marianie Kozłowskim i Małgorzacie Dydek.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 1 KWIETNIA 2021

SPORT

19

ŻUŻEL \ W niedzielę pierwsze mecze nowego sezonu PGE Ekstraligi. Spotkania planowane na sobotę przełożono

Pandemia przeszkodziła już na starcie

Ostatnie cztery tytuły drużynowego mistrza Polski zdobyli żużlowcy Fogo Unii Leszno. W startującym w niedzielę sezonie także uchodzą za głównego faworyta. Kilka klubów PGE Ekstraligi wzmocniło składy i chce przerwać lata dominacji Byków. Na niespodzianki w walce o tytuł liczą przede wszystkim we Wrocławiu, Częstochowie i Gorzowie.

Artur Szczepaniak

Leszno opuścili co prawda świetnie spisujący się zwodnicy młodego pokolenia, Dominik Kubera i Bartosz Smektała, ale nie oznacza to, że zmalała siła rażenia Unii. Co więcej, klub zatrudnił Australijczyka Jasona Doyle'a, a na pozycji żużlowców do lat 24 są jego rodak Jaimon Lidsey oraz Szymon Szlauderbach.

Najmniej zmian dokonano w ekipie z Dolnego Śląska. Betard Spartę Wrocław opuścił Australijczyk Max Fricke, ale w jego miejsce pozyskano drugiego w indywidualnej klasyfikacji zawodników ekstraligi w sezonie 2020 Rosjanina Artioma Łagutę. Jedynym problemem wrocławian może być to, że nie będą mogli skorzystać z usług Maksyma Drabika, zdyskwalifikowanego na rok za złamanie regulaminu antydopingowego. A to nie koniec jego kłopotów, bo Polska Agencja Antydopingowa złożyła odwołanie, domagając



PGE Ekstraliga, faza Play Off Solar Falubaz vs Fogo Unia Leszno, bieg 14: Kołodziej, Vaculík, Dudek, Pawlicki | fot. Tomasz Gawalkiewicz/Forum

się dwuletniej dyskwalifikacji. Dodatkowo sam Drabik przerwał ostatnio milczenie, publikując oświadczenie, w którym zarzucił klubowemu lekarzowi zastosowanie niedozwolonej metody.

Największy rywale lesznan – gorzowianie, jeżdżący pod nazwą Moje Bermudy Stal, dokonali największej liczby imponujących transferów. Gorzów opuścili m.in. Krzysztof Kasprzak i Duńczyk Niels Kristian Iversen, a zatrudnienie znaleźli Słowak Martin Vaculík i Szwed Linus Sundström. Do ciekawych zmian doszło także w Częstochowie. Włókniarza opuścili wspomniany Doyle, a także Paweł Przedpeński i Rune Holta. Pod Jasną Górę trafili za to: Kacper Woryna, Duńczyk Jonas Jeppesen oraz krajowy mocny za-

wodnik młodego pokolenia Bartosz Smektała, który we Włókniarzu będzie startował jako żużlowiec do lat 24.

Patrząc na pozostałe składy, nie należy zapominać także o żużlowcach z Zielonej Góry. Wystarczy chociażby wymienić takie nazwiska, jak: Patryk Dudek, Piotr Protasiewicz, Max Fricke, Matej Žagar i Václav Milík. Jeśli wszyscy pojechaliby na wysokim poziomie, z pewnością mogą namieszać w walce o czołówkę. Jedynym problemem zespołu z Myszką Miki na plastronach może być formacja juniorska.

Pewni możemy być tego, że w 2021 r. w żużlowej ekstralidze ponownie nie zabraknie emocji. Mniej jednak nadzieję, że dotyczyć one będą wyłącznie elementów sportowych, a nie proble-

mów organizacyjnych. Musimy bowiem pamiętać, że przynajmniej na początku sezonu karty może rozdawać koronawirus. Tak będzie już w pierwszej kolejce, w której z tego powodu przełożono mecze w Lublinie i Grudziądzu. W sumie w ostatnich dniach kluby zgłosiły kilkanaście przypadków zakażeń.

Pandemia wymusiła na organizatorach zmiany w regulaminie rozgrywek. Nowością jest obowiązek zgłoszenia przez każdy klub pod numerami 1–5 lub 9–13 jednego zawodnika do lat 24.

Kluby będą mogły korzystać z instytucji gościa. Żużlowiec może być zgłoszony jako taki, gdy co najmniej u jednego z zawodników spośród pięciu z najwyższymi średnimi indywidualnymi wykryty zostanie koronawi-

rus. W przypadku pozytywnych testów u co najmniej dwóch żużlowców jednego zespołu, jego mecz będzie przekładany. Nie jest natomiast przewidywane przekładanie całej kolejki.

Start nowego sezonu zaplanowano na 3 i 4 kwietnia. Pierwszego dnia miały się zmierzyć Motor Lublin i Eltrox Włókniarz Częstochowa oraz ZooLeszcz DPV Logistic GKM Grudziądz z Betard Spartą Wrocław, ale z uwagi na pozytywne wyniki badań na koronawirusa spotkania te zostały przełożone na 23 kwietnia. W niedzielę pod taśmą spotkają się beniaminek eWinner Apator Toruń i Falubaz Zielona Góra (16.30) oraz dwa najlepsze zespoły ubiegłego sezonu – Fogo Unia Leszno i Moje Bermudy Stal Gorzów (19.15).

Hurkacz w ćwierćfinale turnieju w Miami!

TENIS \ Rozstawiony z numerem 26. Hubert Hurkacz awansował do czołowej ósemki turnieju ATP rangi Masters 1000 w Miami. Polak został ćwierćfinalistą prestiżowego turnieju po zwycięstwie nad Milosem Raonicem (12.) 4:6, 6:3, 7:6 (7-4). Teraz przed Hurkaczem pojedynek z Grekiem Stefanosem Tsitsipasem.

Na Florydzie Hurkacz ma patent na Kanadyjczyków – dzień wcześniej w trzeciej rundzie odprawił Denisa Shapovalova (6.).

Starcie z Raonicem było bardziej zacięte, trwało 141 minut i do jego rozstrzygnięcia potrzeba było trzech setów. – Pierwszy padł łupem rywala, ale cały czas byłem blisko i wiedzia-

łem, że jestem w stanie odrobić straty. Dlatego w drugim starałem się skupiać przede wszystkim na zdobywaniu punktów przy jego gemach serwisowych, aby poczuł większą presję – relacjonował po meczu Polak.

Najciekawszy był trzeci set – wyrównana walka aż do tie-breaka, w którym Hurkacz błyskawicznie ob-

jął prowadzenie 6:1 i mimo zrywu Raonicia zamknął mecz.

– Graliśmy ze sobą po raz pierwszy. To świetny zawodnik. Dlatego cieszę się, że udało mi się go pokonać. Czuję się dobrze fizycznie oraz psychicznie i wobec faktu, że w te Święta Wielkanocne będę daleko od rodziny, chciałbym je spędzić

z jeszcze paroma zwycięstwami na koncie – cieszył się Hurkacz.

Teraz przed nim dobrze znany rywal – rozstawiony z dwójką Tsitsipas. Grali ze sobą ośmiokrotnie – siedem razy w tourze ATP i raz w Pucharze Davisa. Mecze te były zacięte, ale górą niemal zawsze był młodszy o rok Grek. Tylko raz – w drugiej rundzie turnieju w Montrealu w 2019 r. – lepszy był Polak.

– Wygrane nad rywalem z górnej półki, jak wczoraj z Shapovalovem czy dziś

z Milosem, dodają mi pewności siebie. W środę mamy dzień przerwy, który poświęcę na regenerację, ale w czwartek będę gotowy. Grałem ze Stefanosem niecały miesiąc temu w Rotterdamie. Przegrałem, ale minimalnie. To świetny zawodnik, który ma na koncie imponujące osiągnięcia, ale ja też staram się polepszyć moją grę, aby w przyszłości osiągnąć jeszcze lepsze wyniki niż on – podkreślił tenista z Wrocławia.

(asz)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 PODRÓŻE
17 SPOŁECZYSTWO
18 TV/MOTO
19-20 SPORT



ŻELEM W RADZIE NADZORCZEJ EKSTRAKLASY

KADRY \ Wiceprezes Lechii Gdańsk Paweł Żełem został nowym członkiem rady nadzorczej Ekstraklasa SA. Zastąpi on obecnego prezesa Lechii Adama Mandziarę. Reszta składu rady nadzorczej Ekstraklasa SA pozostała bez zmian.

20

CZWARTEK 1 KWIETNIA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. mat. pras./d

KATAR 2022 \ Reprezentacja Polski przegrała 1:2 z Anglikami na Wembley. Do remisu zabrakło kilku minut

Przespali pierwszą połowę

Po голу Jakuba Modera do 85. minuty Polska remisowała w Londynie z Anglią 1:1. Niestety dobrego wyniku nie udało się utrzymać. Przegraliśmy 1:2, ale wstydzić musimy się tylko za pierwsze 45 minut, kiedy przestraszyliśmy się Anglików i nie byliśmy w stanie wyprowadzić nawet jednej kontry. Później jeden punkt był blisko i wypada żałować, że zabrakło Roberta Lewandowskiego...

Artur Szczepaniak

Wczoraj z Anglikami graliśmy po raz 20., z czego 18 to były mecze o punkty. Wygraliśmy tylko raz, zremisowaliśmy na wyjeździe dwa – towarzysko w 1966 r. i w 1973 r. Pozostałe siedem meczów na Wyspach to porażki. Sześć razy na Wembley, raz w Manchesterze, kiedy narodowy stadion Anglików był w remoncie.

Po pierwszej połowie powtórka takiego wyniku wydawała się pewna. Statystyki po pierwszych 45 minutach były dla nas więcej niż wstydliwe. Anglicy przewyższali



W pierwszej połowie polskim piłkarzom zabrakło odwagi, którą pokazali po przerwie | fot. CATHERINE IVILL / Reuters/Forum

nas w każdym elemencie gry. Można się było załamać...

W liczbach to wyglądało tak: posiadanie 68-32, strzały 5-0, różne 2-0, celne podania 342-127! A najważniejsza ze statystyk, czyli wynik – to było 1:0 dla zespołu Garetha Southgate'a.

W 19. minucie Michał Helik niepotrzebnie sfaulował w polu karnym Raheema Sterlinga. Sędzia podyktował jedenastkę, którą na gola zamienił niezawodny król strzelców mistrzostw świata w Rosji – Harry Kane.

Do przerwy 0:1 wydawało się najmniejszym rozmiarem kary. W reprezentacji Polski trudno byłoby kogokolwiek za

tę część meczu wyróżnić, no może tylko walecznego i skutecznego w odbiorze Grzegorza Krychowiaka.

Bohaterem meczu mógł jednak okazać się inny z Białoczerwonych. W 58. minucie Jakub Moder agresywnie doskoczył do defensora Manchesteru City Johna Stonesa, zmuszając go do zbyt krótkiego podania. Piłkę przejął Arkadiusz Milik i błyskawicznie oddał do Modera, który mocnym strzałem pokonał Nicka Pope'a.

Kiedy zaczęliśmy już odliczać minuty do końca spotkania i zostało ich tylko pięć, Anglicy wyprowadzili zabójczy cios. Po rzucie róż-

nym Stones zrehabilitował się za swój błąd, wygrał pojedynek główkowy i wycofał piłkę na 10 m, stał tam najwyższy na boisku Harry Maguire. Obrońca Manchesteru United huknął potężnie i piłka po ręce Szczęsnego wpadła do siatki.

W końcówce po świetnym zrywzie Bartosza Bereszyskiego piłkę na nodze przed bramką Pope'a miał rezerwowowy Kamil Grosicki. Gracz West Bromwich Albion nie trafił jednak w piłkę. Później swoją szansę zaprzepaścił też kolejny zmiennik, debiutant Rafał Augustyniak.

Nie ma co ukrywać, że w umiejętnościach dzie-

li nas od Anglików przepaść. Musimy jednak żałować, że w pierwszej połowie polskim piłkarzom zabrakło odwagi, którą pokazali po przerwie. Bez akcji i strzałów goli i bez Lewandowskiego wygrać się tam nie dało. Dobrze chociaż, że tego meczu nie musimy się wstydzić, bo przecież na to się zanosilo.

PS. Przed meczem Polacy nie klęknęli.

Wyniki meczów trzeciej kolejki eliminacji mundialu 2022

GRUPA I

San Marino–Albania 0:2 (0:0),
Andora–Węgry 1:4 (0:1),
Anglia–Polska 2:1 (1:0)

GRUPA B

Grecja–Gruzja 1:1 (0:0),
Hiszpania–Kosowo 3:1 (2:0)

GRUPA C

Litwa–Włochy 0:2 (0:0),
Irlandia Półn. –Bułgaria 0:0

GRUPA F

Moldawia–Izrael 1:4 (1:1),
Szkocja–Wyspy Owcze 4:0 (1:0),
Austria–Dania 0:4 (0:0)

GRUPA J

Armenia–Rumunia 3:2 (0:0),
Liechtenstein–Islandia 1:4 (0:1),
Niemcy–Macedonia Półn. 1:2 (0:1)

GRUPA D

Bośnia i Hercegowina–Francja 0:1 (0:0),
Ukraina–Kazachstan 1:1 (1:0)

GRUPA A

Azerbejdżan–Serbia 1:2 (0:1),
Luksemburg–Portugalia 1:3 (1:1)

GRUPA E

Walia–Czechy 1:0 (0:0),
Belgia–Białoruś 8:0 (4:0)

GRUPA G

Gibraltar–Holandia 0:7 (0:1),
Czarnogóra–Norwegia 0:1 (0:1),
Turcja–Łotwa 3:3 (2:1)

GRUPA H

Cypr–Słowenia 1:0 (1:0),
Słowacja–Rosja 2:1 (1:0),
Chorwacja–Malta 3:0 (0:0)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

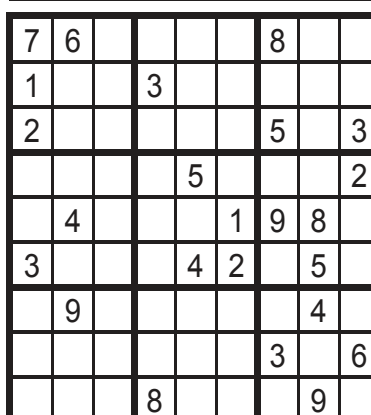
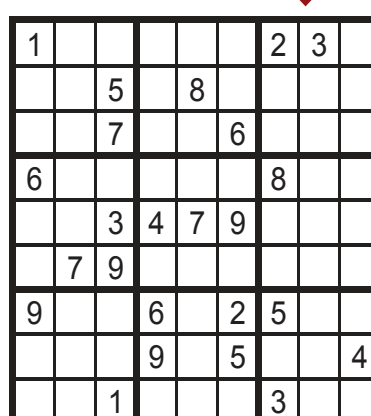
- 2) mała czarna z Jemenu
- 6) pływają w zupie
- 7) można go spiec
- 8) trzy minuty na ringu
- 9) mieszanie kart
- 11) arab lub kucyk
- 13) dumny kurak
- 15) mongolska pustynia
- 16) choroba jak rzeka
- 17) ozdoba suma
- 18) stolica Norwegii
- 20) atrybut śmierci
- 24) miasto Rubensa
- 25) inwazja, napad
- 26) wietrzna choroba

PIONOWO

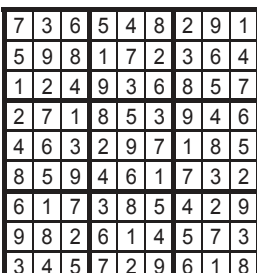
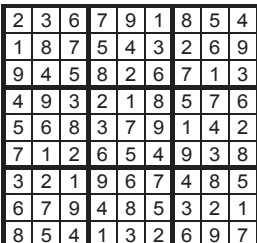
- 1) lotniczy lub morski
- 2) czerwona planeta
- 3) ze stolicą w Nairobi
- 4) alkohol do ciast
- 5) lepszy od płotki
- 10) ogłoszenie w prasie



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska**
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraça. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na
ich emisję w internecie.

Czwartek
01/04/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Bez zmartwychwstania próżna nasza wiara!
– rozmowa z bp. JACKIEM KICIŃSKIM

s.2

WIELKANOC 2021 OBCHODY W REGIONIE

Kolejne święta w reżimie sanitarnym

Abp Józef Kupny podczas odprawiania mszy krzyżma w Wielki Czwartek | fot. Anna Majowicz/Gazeta Polska

Już tylko trzy dni dzielą nas od Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego. Te święta, podobnie jak w roku ubiegłym, będą miały swoje ograniczenia ze względu na pandemię koronawirusa.

Anna Majowicz

Mieliśmy nadzieję, że w tym roku będzie inaczej, że będzie tak jak przed pandemią. Niestety wirus nie odpuszcza i Święta Wielkanocne ponownie spędzimy w zwiększonym reżimie sanitarnym. W związku z nowymi obostrzeniami i w trosce o zdrowie i życie wiernych metropolita wrocławski, abp Józef Kupny wydał dekret dotyczący organizacji Wielkiego Tygodnia w parafiach należących do archidiecezji wrocławskiej. Zwrócił się z prośbą do duchowieństwa i osób chcących uczestniczyć w liturgii o odpowiedzialne stosowanie się do zaleceń władz państwowych. Zaapelował, aby wierni przestrzegali limitu osób w kościołach i utrzymywali społeczny dystans – w świątyni może przebywać jedna osoba na 20 mkw. przy zachowaniu odległości minimum 1,5 m.

Zmiany dotyczą również samego przebiegu najważniejszych dla chrześcijan świąt. W Wielki Czwartek, który obchodzony jest

❖ Z okazji
zbliżających się
Świąt Wielkanocnych
redakcja „Dodatku
Dolnośląskiego” składa
życzenia radości ze
zmartwychwstania
Chrystusa. Niech
będzie to czas pełen
miłości oraz wiary
i nadziei na lepsze
jutro ❖

na pamiątkę Ostatniej Wieczerzy i ustanowienia przez Chrystusa sakramentów kapłaństwa i Eucharystii, nie odbędzie się obrzęd obmywania nóg. Nie będzie także procesyjnego przeniesienia Najświętszego Sakramentu do ołtarza adoracji. W Wielki Piątek, który upamiętnia śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu i jest jednym z nielicznych dni w roku dla katolików, w którym nie sprawuje się Eucharystii, wierni nie bę-

dą mogli oddać czci krzyżowi poprzez ucałowanie. Będzie można podejść do krzyża, przyklęknąć, ewentualnie oddać cześć przez gest skinienia głową. Ten element liturgii księża powinni tak przygotować, aby wierni mogli zachować bezpieczne odległości między sobą. Tradycyjne święcenie pokarmów w Wielką Sobotę, która jest dniem zadumy, wyciszenia i pokornego oczekiwania na zmartwychwstanie Chrystusa, odbywać się będzie wyłącznie poza murami kościołów.

– Czas, w którym się znaleźliśmy, jest czasem wyjątkowym i wyjątkowe muszą być kroki, jakie podejmujemy, by zapewnić bezpieczeństwo wszystkim, którzy pragną się modlić w naszych kościołach – apeluje w komunikacie abp Józef Kupny, metropolita wrocławski.

Wszelkie liturgie sprawowane pod przewodnictwem biskupa w kościele katedralnym będą transmitowane przez media katolickie. Wszyscy, którzy pozostaną w domach, będą mogli w ten sposób połączyć się ze wspólnotą wierzących.

ŚWIĘTA WIELKANOCNE

Tradycja dolnośląskiej pisanki

W powojennej historii Dolnego Śląska pisanki z Wołynia, Podolia, Lubelszczyzny, Rzeszowszczyzny, Polesia, Łemkowszczyzny, Suwalszczyzny, Huculszczyzny były i są na tym terenie odwołaniem się do przeszłości, w jakimś sensie opowieścią o losie mieszkańców tych ziem i ich przodków.

Różnorodność kulturową dobrze obrazuje organizowana corocznie od kilkadziesiąt lat we wrocławskim Muzeum Etnograficznym wystawa pisank i palm wielkanocnych, tworzo-

nych przez mieszkańców regionu. Można tu zobaczyć pisanki oklejane wycinanką łowicką, zdobione techniką batikową według wzorów huculskich, opoczyńskich czy oklejane rdzeniem sitowia według wzorów kurpiowskich. W dekorowaniu jajek ogranicza nas tak naprawdę tylko wyobraźnia.

Współcześnie na terenie Dolnego Śląska coraz bardziej zacierają się pisankarskie odrębności regionalne. Obok jajek zdobionych tradycyjnymi technikami spotyka się te zdobione artystycznie, będące znakiem naszych czasów, wyrazem artystycznych możliwości i upodobań ich autorów.

(jw. MNWR)



fot. Janusz Woźniak/Gazeta Polska

REGION \ Prawie 138 mln zł dla woj. dolnośląskiego zostało przyznanych w ramach kolejnego konkursu Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Dzięki tym środkom będzie można zrealizować m.in. budowę śródmiejskiego obejścia Wołowa, inwestycję „Rowerowo aktywni” obejmującą budowę toru pumptrack w Bogatyni czy wykonać termomodernizację przedszkola „Bajka” w Międzyborzu.

KONKURS

Najpiękniejszy stroik wielkanocny

Zarząd Dolnośląskiej Izby Rolniczej zachęca do udziału w konkursie „Najpiękniejszy stroik wielkanocny”. Konkurs skierowany jest do kół gospodyń wiejskich, stowarzyszeń oraz rad sołeckich z terenu województwa dolnośląskiego i trwa do 9 kwietnia 2021 r.



Każdy uczestnik konkursu będzie mógł nadesłać jedną pracę

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Liczba zgłoszeń do konkursu na najpiękniejszą ozdobę nie jest ograniczana. Komisja konkursowa przy ocenianiu prac weźmie pod uwagę następujące kryteria: nawiązanie do tradycji wielkanocnych, nawiązanie do tradycji regionu, jakość i estetykę wykonania stroika oraz użyte materiały.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone do dnia 16 kwietnia 2021 r. Nagrody będą wręczone

ne laureatom podczas spotkania z Zarządem Dolnośląskiej Izby Rolniczej.

Konkurs w imieniu organizatora koordynuje pani Bożena Kończak, kierownik BT Dolnośląskiej Izby Rolniczej, która udziela szczegółowych informacji pod nr. tel. 501 472 608 lub drogą mailową: b.konczak@izbarolnicza.pl.

(jw)

WAŁBRZYSK

Wniosek o przełożenie wyborów

Radny Prawa i Sprawiedliwości Jerzy Langer skierował do prezydenta Wałbrzycha Romana Szelemeja i przewodniczącej Rady Miejskiej Wałbrzycha Marii Romańskiej wniosek o zwołanie posiedzenia Rady Miejskiej w celu zmiany uchwały RM w sprawie zarządzenia wyborów do rad wspólnot samorządowych.

„Informacje o wzroście zachorowań na Dolnym Śląsku i największy wzrost zachorowań na COVID-19, jaki notuje się w Wałbrzychu, są wystarczającym powodem powstrzymania działań osób zainteresowanych wyżej wymienionymi wyborami” – uzasadnia swój wniosek radny Langer.

Dodaje również, że w tej sprawie zwracało się do niego wielu mieszkańców. – Jedyne obecnie wyjście, aby uniknąć ewentualnych odwołań i zaskarżeń decyzji rady, jest pilne poinformowanie mieszkańców Wałbrzycha o zmianie terminu tych wyborów – dodaje radny.

(jw)

O modlitwie i przygotowaniach do Świąt Wielkanocnych w czasach pandemii koronawirusa oraz sile, jaka tkwi w zmartwychwstaniu Chrystusa, mówi bp JACEK KICIŃSKI w rozmowie z JANUSZEM GAJDAMOWICZEM.

Właśnie obchodzimy Wielki Tydzień, poprzedzający Święta Wielkanocne, a tymczasem od ponad roku towarzyszy nam pandemia koronawirusa. Jak się w tym wyjątkowym dla katolików czasie znaleźć, jak się do świąt przygotować?

Czas, który obecnie przeżywamy, jest trudny dla nas wszystkich. Doświadczamy pandemii, a także jej skutków. Z jednej strony jest wiele osób, które to wszystko obserwują i patrzą z pewnym dystansem, ale jest też wiele takich, które zaangażowały się w pomoc i ratowanie zdrowia tych, których dotyczy sama choroba. Coraz częściej też choruje ktoś z naszej rodziny czy my sami, a kiedy tracimy kogoś bliskiego, to dopiero zdajemy sobie sprawę, że to jest coś bardzo poważnego i bardzo trudnego. To wszystko ma wpływ na nasze życie duchowe i widzę w tym pewną poważną próbę naszej wiary. Jak pokazuje historia świata, w różnych trudnych momentach człowiek starał się przylgnąć do Pana Boga i w Nim szukać pomocy. I tak właśnie czynią miliony wiernych, zagłębiając się w modlitwie i adoracji Najświętszego Sakramentu. Ale są też tacy, którzy polegają na współczesnej myśli naukowej i tylko tam szukają ratunku oraz porady na to, co się dzieje dookoła nas. Warto jednak na co dzień, a szczególnie podczas tych świąt zanurzyć się w modlitwie – bezpośrednio w kościele lub poprzez różne transmisje radiowe albo telewizyjne.

Jak zachować się w czasie takiej formy przeżywania Eucharystii?

Należy pamiętać, żeby przeżywać te transmisje tak, jakbyśmy byli w kościele. Nie można dzielić tego czasu – tak jak to niektórzy mówią: tam leci msza św., a ja w międzyczasie przygotuję obiad albo zrobię porządki. Dlatego warto tak zorganizować czas, aby w danym momencie poświęcić się tylko modlitwie. Wtedy kościół, do którego się zazwyczaj udajemy, stanie się naszym kościołem domowym. Tak jak wychodzimy na liturgię odpowiednio wcześniej i przygotowujemy się do niej, podobnie robimy w domu. Kładziemy Pismo Święte na stoliku, obok krzyż, zapala-

WYWIAD



Bez zmart próżna na

„Kiedy niesiemy ten koszycek wypełniony pisankami i potrawami, które znajdują się na naszym stole, musimy też pamiętać o ubogich. Może wokół nas, gdzieś blisko są osoby starsze czy chore, które też chciałyby mieć poświęcone pokarmy w swoim domu”

my świeczkę, ustawiamy krzesła czy fotele i w ten sposób przystępujemy do modlitwy. Tak też ta nasza świątynia stanie się Kościołem domowym, a przecież to rodzina wg doku-

mentów Kościoła katolickiego jest właśnie takim Kościołem.

A jeśli ktoś zapyta, czy taka modlitwa jest tak samo ważna jak osobiste uczestnictwo w Eucharystii?

To jest kwestia naszego nastawienia. Jeżeli od razu założymy sobie, że do kościoła nie pójdziemy i nawet nie sprawdzimy, czy jest taka możliwość, żeby do niego wejść, to może być skutek naszego lenistwa. I dopiero jak się upewnimy, że nie ma możliwości, by bezpośrednio uczestniczyć w Eucharystii, wtedy zostajemy w domu. Taka sytuacja nie dotyczy oczywiście osób starszych czy chorych, a także tych, które muszą w jakiś sposób same rozważyć i zdecydować, czy udać się do kościoła, czy nie – choćby ze względu na pewien lęk przed zakażeniem. Trzeba też pamiętać o spowiedzi i jeśli będzie taka możliwość, przystąpić do niej, aby być w stanie łaski uświęcającej. Wtedy przyjmujemy komunie duchowo-



NAGRODY MARSZAŁKA 2021

KULTURA \ Wręczono Nagrody Marszałka Województwa Dolnośląskiego, przyznawane osobom zajmującym się twórczością artystyczną. Wyróżniono: aktorkę Anitę Poddębniak oraz aktora Bogdana Grzeszczaka, oboje są związani z Teatrem im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy.

fol. UMWD/d



POLICJANT URATOWAŁ ŻYCIE KOBIETY

KAMIENIEC ZĄBKOWICKI \ Dzięki szybkiej reakcji policjanta została uratowana 77-letnia kobieta, która miała trudności z oddychaniem i przy upadku uderzyła się w głowę. Funkcjonariusz udzielił poszkodowanej pomocy oraz wezwał na miejsce służby medyczne.

fol. Policja.gov.pl/d



twychwstania asza wiara!

Biskup Jacek Kuciński przed wyruszeniem na pielgrzymkę do Częstochowy | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

wą, uczestniczymy nabożnie w całej liturgii, przeżywamy święta i dlatego ta modlitwa ma taką samą wartość, jak byśmy byli w kościele.

Tradycja świętowania Wielkanocy obejmuje też przygotowania kulinarne czy choćby sprzątanie naszych domów i mieszkań. Czy w czasie dzisiejszych obostrzeń sanitarnych, skoro nikt do nas nie przyjdzie, warto to robić?

Z pewnością można mieć pewne wątpliwości w tej kwestii, ale przecież przychodzi do nas sam Pan Jezus i właśnie choćby dla tego jedyne gościa można to wszystko uczynić! Musimy sobie odpowiedzieć, na kogo czekamy w te święta. Jeśli zatrzymamy się tylko na wymiarze zewnętrznym, to wtedy możemy mówić, że święta są udane albo nie. Natomiast jeśli wejdziemy w ich głębię, to one udane są zawsze. To zewnętrz-

ne przygotowanie bez wątpienia jest bardzo ważne, bo tak jak to zrobimy, tak wejdziemy w ten czas. Nie może to jednak przytłoczyć tego, co jest w naszych wnętrzach, trzeba tu zachować pewną równowagę. Ważne jest, aby w tych przygotowaniach nie zapomnieć o symbolach przypominających nam, jakie są to święta. Figura Zmartwychwstałego Chrystusa, pascha, baranek czy tradycyjne pisanki mają nas poprowadzić do misterium, które następuje w danym dniu.

W Wielką Sobotę tradycyjnie niesiemy pokarmy do poświęcenia. Jaki sens tkwi w tym obrzędzie?

To dar dziękczynienia za łaskę nowego życia, a także pewne wprowadzenie do Liturgii Paschalnej. Ale kiedy niesiemy ten koszyk wypełniony pisankami i potrawami, które znajdują się na naszym stole, musimy też pamiętać o ubogich. Pan Bóg przypomina nam,

że kiedy stawiamy je na stole wielkanocnym, to nie jesteśmy sami, bo może gdzieś blisko nas są osoby starsze czy chore, które też chciałyby mieć takie poświęcone pokarmy na swoim stole. Jeśli tylko jest okazja, trzeba o to zapytać i zadbać, żeby tak było, bo chodzi tu właśnie o to, aby nie były to pokazy jak najpiękniejszych koszyków, ale żeby dzielić się tą radością z innymi, którzy w tym momencie są w potrzebie.

W czym zatem tkwi siła świąt Wielkiejnocy?

To właśnie jest ta jedyna Wielka Noc! Już w Wielki Czwartek przeżywamy tajemnicę Eucharystii, później mamy Wielką Sobotę i wstąpienie do otchłani, kiedy to zatrzymujemy się przy grobie Pana Jezusa, po której następuje piękna liturgia Wielkiejnocy. Można powiedzieć tylko jedno – gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, próżna byłaby nasza wiara!

O TYM I OWYM

JELEŃ GÓRA

Akcja zbierania darów

UCZYŃ KOMUŚ RADOSNE ŚWIĘTA ŚWIĄTECZNA ZBIÓRKA DLA DOMU SAMOTNYCH MATEK Z DZIEĆMI W POBIEDNEJ



DO KOSZA ZBIERAMY:

- żywność z długim terminem przydatności

Jeszcze dziś można się włączyć w świąteczną zbiórkę darów prowadzoną na rzecz Domu Samotnej Matki z Dziećmi w Pobiednej. Ośrodek to miejsce, gdzie mogły się schronić pokrzywdzone przez los matki ze swoimi dziećmi – ofiary przemocy domowej, nad którymi znęcano się fizycznie i psychicznie. Kobiety, które najczęściej uciekały z domu tylko z dziećmi na rękach, bez możliwości zabrania czegokolwiek ze sobą.

Akcja, której organizatorem jest Stowarzyszenie Mieszkańców Gminy Mirsk „Odnowa”, prowa-

dzona jest w pasażu w Galerii Sudeckiej w Jeleniej Górze. Można się w nią włączyć, wrzucając do specjalnego kosza żywność z długim terminem do spożycia, artykuły chemii gospodarczej i środki czystości oraz produkty dla dzieci (kaszki, pieluchy, słodczki).

Wcześniej na apel organizatorów akcji opowiedzieli też pracownicy firmy Dr. Schneider w Radomierzu. Efektem ich ofiarności jest zebranie wielu worków z artykułami i ubraniami dla dzieci, w tym gramy, zabawkami oraz chemią gospodarczą.

KONKURS

Rok Różewicza



Z okazji setnej rocznicy urodzin Tadeusza Różewicza wrocławski Klub Pod Kolumnami zaprasza na konkurs pod nazwą „RÓŻNE teksty ĆWICZY” – skierowany do amatorów poezji, miłośników twórczości Różewicza i pasjonatów aktorstwa. Pierwszy etap przedsięwzięcia to konkurs na najlepszą interpretację tekstów Różewicza. Polega on na przesłaniu nagrania wideo z interpretacją aktorską dzieła lub jego fragmentu napisanego przez wyżej wymienionego autora. Profesjonalne jury złożone z zawodowych aktorów oceni nadesłane prace i wyłoni siedmiu zwycięzców.

Na wyłonionych w konkursie czekają nagrody: 100 zł (na 100-lecie urodzin Różewicza), udział

w 6-dniowych warsztatach aktorskich (warsztaty złożone z ćwiczeń dykcji, emisji głosu i poprawnej wymowy, ćwiczeń integrujących powstającą grupę teatralną, pracy nad interpretacją tekstu) oraz udział w spektaklu wieńczącym projekt, w którym autorzy konkursowych prac staną na scenie z zawodowymi aktorami. Jeśli będzie taka możliwość w spektaklu weźmie udział muzyk, który stworzy oprawę muzyczną i udoskonali pokaz. Spektakl finałowy odbędzie się w sali klubu Pod Kolumnami, w wypadku zaostrożonej sytuacji pandemicznej na skwerze przy pl. św. Macieja.

Termin nadsyłania prac do 13 czerwca, rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 20 czerwca.



JEDNI GRALI, DRUDZY PRZEŁOŻYLI

SZACHY \ W IV lidze szachów oba zespoły Hetmana Wałbrzych przełożyły swoje mecze. Zagrał natomiast dwa razy WOK II, który przegrał z Mikaną Świdnica 1,5:3,5 oraz uległ Gońcowi II Żarów 2:3. W tabeli tej ligi lideruje Debiut Przedwojów, Hetman jest 2., WOK II – 6., a Hetman II – 10.

fot. Wikipedia/d

KOSZYKÓWKA



W trzeciej kwarcie, głównie dzięki McCauleyowi, wrocławianie utrzymywali pewną przewagę. Obie drużyny nie zachwycaly w ataku, więc mogliśmy zobaczyć przede wszystkim trochę lepszą defensywę

Wrocławianie w serii ćwierćfinałowej prowadzą 1:0 | fot. Wks-slask.eu/d

Rozpoczęli od wygranej

Wrocławski Śląsk serię ćwierćfinałową z Treflem Sopot rozpoczął od zwycięstwa. Wrocławianie na swoim parkiecie pokonali sopocian 76:71. Była to pierwsza wygrana wrocławian z Treflem od powrotu Śląska do ekstraklasy.

Bartłomiej Górski

Początek spotkania był trudny dla obu stron, ale to WKS Śląsk był trochę bardziej skuteczny i po trafieniu Aleksandra Dziewy prowadził 7:2. Na parkiecie pojawił się także Ben McCauley, chociaż Trefl zaczął odrabiać straty. Po trójce Łukasza Kolendy przyjezdni przegrywali tylko punktem. Ostatecznie jednak dzięki zagranom Ivana Ramljaka i Kyle'a Gibsona po 10 minutach było 19:18. Drugą kwartę ekipa trenera Olivera Vidina rozpoczęła od świetnej serii 10:0, a niemoc sopocian dopiero po kilku minutach przerwał Michał Kolenda. Ivan Ramljak oraz Strahinja Jovanović robili swoje – dzięki temu wrocławianie kontrolowali wydarzenia na parkiecie. Po akcji McCauleya pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 45:35.

W trzeciej kwarcie, głównie dzięki McCauleyowi wrocławianie utrzymywali pewną przewagę. Obie drużyny nie zachwycaly w ataku, więc mogliśmy zobaczyć przede wszystkim trochę lepszą defensywę. Zespół trenera Marcina Stefańskiego ciągle miał problem z konstrukcją swoich akcji. Zagranie Aleksandra Dziewy sprawiło, że po 30 minutach było 59:47. W kolejnej części

gry atak obu zespołów wyglądał już dużo lepiej. Dzięki trafieniom Nuniego Omota oraz Pawła Leończyka goście potrafili zbliżyć się na 8 pkt. Później ta różnica jeszcze bardziej się zmniejszała dzięki trójce Łukasza Kolendy. Na minutę przed końcem ten sam zawodnik zbliżył swoją drużynę na 4 pkt, co oznaczało emocje w końcówce. W ważnych momentach nie zawiedli jednak Ramljak oraz Jovanović, a dzięki temu WKS Śląsk wygrał 76:71.

– Zagraliśmy dzisiaj bardzo dobrze przede wszystkim w obronie i szkoda ostatniej kwarty, w której bardzo głupio traciliśmy piłki w ataku. Było to efektem braku koncentracji i dlatego ciągle powtarzam, że musimy o niej pamiętać i trzymać ją na odpowiednim poziomie. Trefl jest bardzo dobrą drużyną, a my podjęliśmy z nimi walkę. Co prawda wygraliśmy ten mecz, ale nie ma to dla mnie w tym momencie większego znaczenia. Koncentrujemy się już na następnym, piątkowym spotkaniu i jeżeli chcemy powtórzyć dzisiejszy rezultat, to musimy zagrać o wiele lepiej – powiedział po spotkaniu Oliver Vidin, szkoleniowiec Śląska.

76:71

Śląsk Wrocław
–Trefl Sopot

SIATKÓWKA

Daleki wyjazd na półfinał

PZPS ustalił, że turnieje półfinałowe o awans do I ligi siatkarek odbędą się w Tomaszowie Lubelskim i Mysłowicach. W tym pierwszym mieście wystąpi Chełmieć Wodociąg, czeka więc nasze siatkarki daleka podróż (ponad 600 km). W piątek, 9 kwietnia wałbrzyszanki zmierzą się z AZS AWF Warszawa – I miejsce w grupie 2, w sobotę zagrają z gospodyniami – I miejsce w grupie 4, a w niedzielę z Wieżycą Stężycą – II miejsce w grupie 1.

KOSZYKÓWKA

Jest nadzieja na dokończenie

Do zakończenia rozgrywek młodzieżowych w makroregionie pozostały jeszcze zmagania kategorii U12, w których biorą udział Basket Szczawno i Górnik Trans.eu Wałbrzych. Przed naszymi zespołami jeszcze kwietniowe i majowe turnieje, mamy nadzieję, że będą mogły się odbyć (Szczawno gra dwa razy, gospodarzem jest 10 kwietnia, Górnik też gra dwa razy, gospodarzem jest 8 maja). Szczawno walczy o medal w tych rozgrywkach, Górnik zajmuje miejsce w dole tabeli.

TENIS ZIEMNY

Hurkacz już w ćwierćfinale

Rozstawiony z numerem 26. wrocławianin wygrał z Kanadyjczykiem Milosem Raonicem (nr 12) 4:6, 6:3, 7:6 (7-4) w 1/8 finału tenisowego turnieju ATP 1000. Mecz trwał prawie dwie i pół godziny. Polak po raz drugi w karierze zagra w ćwierćfinale zawodów tej rangi.

W pierwszym secie decydujący był trzeci gem. To był jedyny moment, w którym wrocławianin oddał swój serwis, ale wystarczył Raonicowi do odniesienia zwycięstwa. Obaj zawodnicy imponowali serwisem, ale Polak świetnie radził sobie także przy siatce i wydawało się, że z każdą piłką jego przewaga rosła. Sześć lat starszy Kanadyjczyk w drugim secie kilka razy był w opałach. Chociażby w czwartym gemie, kiedy Hurkacz prowadził przy podaniu Raonica 40:15, ale ten wyszedł z opresji dzięki dwóm asom w zagrywce. Kolejnej okazji do przełamania Polak już nie przepuścił. Po szóstym gemie widniał wynik 4:2 dla Polaka. Hurkacz wygrał seta 6:3. W decydującej odsłonie tego meczu obaj pilnowali swoich serwisów. To doprowadziło do tie-breaka. A ten od samego początku przebiegał po myśli 24-letniego wrocławianina, który wykorzystał trzecią piłkę meczową na 7-4 i mógł się cieszyć z wygranej z 19. obecnie tenisistą świata.

fot. Geoff Burke / Reuters/Forum

(bg)

Czwartek
01/04/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

KOŚCIÓŁ PRZYGOTOWANIA DO ŚWIĄT



Triduum Paschalne w czasie pandemii

Uroczystości odbywające się w archikatedrze warszawskiej będzie można obejrzeć online oraz w telewizji

| fot. Adam Chelstowski/Forum

Zbliża się Triduum Paschalne. Z powodu pandemii koronawirusa będzie ono zupełnie inne niż dotychczas. Ze względu na wprowadzone obostrzenia nie wszyscy wierni będą mogli wziąć udział w mszach świętych odprawianych w kościołach. Nabożeństwa będą transmitowane online, w radiu i za pośrednictwem telewizji.

Anna Gębalska-Berekets

Triduum Paschalne jest zwieńczeniem Wielkiego Postu i wyjątkowym czasem dla wiernych. Niestety z powodu obostrzeń nie wszyscy będą mogli wziąć udział w nabożeństwach w kościele. Także nie we wszystkich parafiach na Mazowszu odbędzie się tradycyjne święcenie pokarmów na stół wielkanocny.

Episkopat zachęca do uczestnictwa w mszach świętych za pośrednictwem radia, telewizji czy internetu oraz do duchowej łączności. W niektórych świątyniach naszego regionu będą obowiązywały specjalne wejściówki na nabożeństwa. Tak będzie m.in. w parafii św. Szczepana i św. Anny w Raszyńcu czy też w parafii św. Franciszka z Asyżu na warszawskim Okęciu. Jak tłumaczą proboszczowie, rejestracja ma po-

móc w zachowaniu stosownych limitów w kościołach.

Uroczystości odbywające się w archikatedrze warszawskiej będzie można obejrzeć online oraz w telewizji. Msza Wieczna Pańskiej w Wielki Czwartek będzie dostępna nie tylko za pośrednictwem transmisji telewizyjnej, ale również na kanale YouTube.

Droga krzyżowa, w której weźmie udział w Wielki Piątek papież Franciszek, będzie dostępna online na stronie internetowej: www.msze.info. Transmisja tego nabożeństwa odbędzie się również w TVP1 oraz TVP Polonia.

W Wielki Piątek i Wielką Sobotę o godz. 7 na kanale TVP3 Warszawa będzie można obejrzeć ciemną jutrznię z udziałem alumnów i wychowawców Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie. Transmisja Liturgii Wigilii Paschalnej

w Wielką Sobotę, sprawowanej przez metropolitę warszawskiego kard. Kazimierza Nycza, z homilią biskupa Rafała Markowskiego, rozpocznie się o godz. 20 na TVP3 Warszawa.

W Wielką Sobotę, w godz. 9–19 przed stołeczną katedrą będzie można pościć pokarmy. Tradycyjne błogosławieństwo odbędzie się również w parafii św. Anny w Grodzisku Mazowieckim oraz przed bazyliką w Niepokalanowie. Na stronach internetowych mazowieckich archidiecezji zostały udostępnione teksty modlitw do domowego błogosławieństwa pokarmów.

– To prawda, że wielu rzeczy nie możemy robić w tym czasie pandemii, ale są sprawy, które można i należy robić. Niech będzie czasem wzmoczonej modlitwy i miłości do naszej rodziny – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” ks. prof. dr hab. Czesław Parzyszek, SAC.

WARSZAWA

Nie chcą, aby Dom Braci Jabłkowskich utonął za drzewami

„Drzewa są wartością! Nie służą zasłanianiu zabytków!”, „Nie zasłaniać Domu Towarowego Braci Jabłkowskich!”, „Zmieńcie gatunek drzew na placu Pięciu Rogów” – to hasła, które były widoczne na transparentach podczas wczorajszego protestu Stowarzyszenia Obrońców Zabytków Warszawy oraz Stowarzyszenia Zespołu Opiekunów Kulturowego Dziedzictwa Warszawy „ZOK”. Przedstawiciele obu stowarzyszeń nie godzą się na zaproponowane przez Zarząd Dróg Miejskich posadzenie na pl. Pięciu Rogów klonów polnych o docelowej wysokości 12 m. – Drzewa o takiej wysokości całkowicie zasłonią nie tylko zabytkowe kamienice otaczające plac, lecz także fasadę Domu Towarowego Braci Jabłkowskich przy ul. Brackiej 25, wpisanego do rejestru zabytków – wyjaśniają przedstawiciele stowarzyszeń. Jak podkreślają, Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków wystosował pismo do ZDM, w którym wskazuje na konieczność zmiany gatunku drzew na niższy klon

zwyczajny w odmianie kulistej. W związku z wypowiedzią dla „Gazety Wyborczej” dyrektora ZDM Łukasza Puchalskiego, w której stwierdził, że protestujący „chcieliby pl. Pięciu Rogów bez drzew”, wczoraj społecznicy zorganizowali akcję protestacyjną pod Urzędem m.st. Warszawy. – Protest zamierzamy kontynuować aż do skutku. Uważamy, że zasada zrównoważonego rozwoju daje możliwość pogodzenia wprowadzenia zieleni miejskiej na projektowany plac klonów zwyczajnych w odmianie kulistej z właściwą ekspozycją zabytków – podkreślają społecznicy. – Zastanawiamy się, czy dyrekcji ZDM chodzi o zieleni na placu, czy o specjalny gatunek drzew, eliminujący pod względem widokowym zabytkowe otoczenie tego miejsca. Opór ZDM wobec wprowadzenia na plac niższych drzew jest niezrozumiały – dodają. Protestujący społecznicy liczą na to, że w sprawę zaangażuje się sam prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, bo jak powtarzają, w przeciwnym wypadku zabytek, jakim jest Dom Braci Jabłkowskich, może zostać trwale wyeliminowany z krajobrazu Warszawy.

(oprac. NKK)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba nowych zakażeń wyniosła 4813 przypadków. W ciągu ostatniej doby zmarło 75 osób, 64 z nich miało choroby współistniejące, zaś 11 zmarło wyłącznie z powodu zakażenia COVID-19. W całym kraju zanotowano 653 przypadki śmiertelne i przybyło 32 874 nowych zakażonych.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Totalitaryzm u bram

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen zapowiedziała powstanie nowego europejskiego Bauhausu, który ma pomóc w realizowaniu Europejskiego Zielonego Ładu. Deklaracja ta oznacza dążenie UE do regulowania kolejnych dziedzin naszego życia i jest zapowiedzią działania charakteryzującego strukturę o totalitarnym i opresyjnym charakterze. W Warszawie, mieście tak boleśnie dotkniętym przez wszelkiego rodzaju modernistyczne eksperymenty, nie możemy być obojętni wobec projektu UE.

Janusz Sujecki

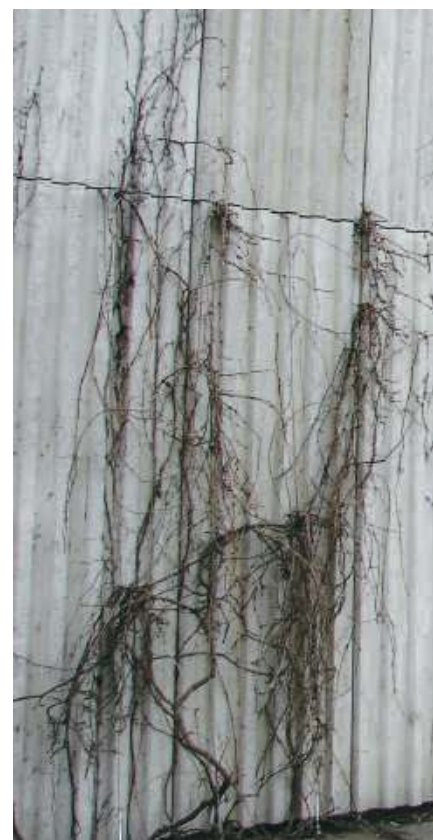
Prof. Ryszard Legutko, europoseł PiS, słusznie zaniepokoił się wypowiedzią von der Leyen. Przypomniał, że Bauhaus był „szkołą z założenia totalną”, gdyż jego twórcom i animatorom chodziło nie tylko o tworzenie artystycznych i architektonicznych projektów, lecz także o wywieranie wpływu na społeczeństwo, organizację tego społeczeństwa i sposób myślenia. Wskazał też, że przyjęcie idei Bauhausu w projektowaniu oznaczać będzie dalszą degradację architektury, próby jej ujednolicenia i – w rezultacie – stworzenia świata, w którym odgórnie ustalony kształt nadawany będzie nie tylko bu-

dynkom, ale i umysłom ludzkim.

W internecie natychmiast pojawiły się komentarze potępiające wypowiedź profesora i zarzucające mu brak wiedzy na temat Bauhausu. Nie podzielam tych poglądów. Krytyków zachęcam do zapoznania się z podstawowymi zasadami Bauhausu. Wprost deklarowano tam, że zorganizowana przestrzeń wpływa na sposób działania i myślenia ludzi, a zatem architekt występować ma nie tylko jako projektant budowli, lecz także społecznego życia. Architekci mieli „wychowywać ludzi” (sic!) do odpowiedniego odbioru ich dzieł. W wydaniu Bauhausu były to koszmarki: wrzucone w przestrzeń banalne klocki

\\ Może warto pani Ursuli von der Leyen przypomnieć i uświadomić, że wszelkie zło ma swój początek m.in. w dyktowaniu ludziom, jak mają żyć i co ma się im podobać. To koniec demokracji i początek rządów nieformalnych struktur władzy, urządzających nam świat \\

lub ich kombinację. Formy te oznaczały degradację i dehumanizację otoczenia człowieka. Nawet autorzy artykułów, które nie są krytyczne wobec dziedzictwa Bauhausu, musieli przyznać, że powstające tam kreacje „odbiegały od powszechnego poziomu akceptacji”, który w państwie demokratycznym powinien być czynnikiem rozstrzygającym w dokonywaniu ocen wszelkich projektów realizowanych w przestrzeni publicznej. Założenia Bauhausu były więc totalitarne i paternalistyczne. W znacznej mierze przyświecały po 1945 r. urbanistom z Biura Odbudowy Stolicy, którzy w imię „wychowywania i kształtowania społeczeństwa” zburzyli po wojnie setki



warszawskich kamienic nadających się do odbudowy.

Choć uczelnia Bauhausu została w 1934 r. zamknięta przez nazistów, fakt ten nie zmienia totalitarnej wymowy jej programu. Warto też podkreślić, że jeden z prekursorów Bauhausu, Peter Behrens

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



PACZKI TRAFIĄ DO POTRZEBUJĄCYCH

DAR SERCA \ Jak co roku Caritas Diecezji Radomskiej przygotowała świąteczne paczki dla osób potrzebujących. Na świąteczne wsparcie ze strony radomskiej Caritas może liczyć w tym roku ponad 500 osób – tyle paczek zostało przygotowanych.

fot. Caritas/d



ZWIĘKSZAJĄ LICZBĘ ŁÓŻEK

SŁUŻBA ZDROWIA \ MSS na radomskim Józefowie zwiększa liczbę łóżek covidowych, będzie ich teraz 96. Do pomocy w szpitalu tymczasowym w mieście na polecenie ministra Wojciecha Skurkiewicza zostali oddelegowani żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Czy nakazane przez UE koszmaki podobne do warszawskiej hali „Zieleniaka” zaczną zalewać Warszawę? | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

(1868–1940), za specjalną zgodą Hitlera, wykładał architekturę w Pruskiej Akademii Sztuk. Brał też aktywny udział w tworzeniu planów Hitlera, dotyczących przebudowy Berlina. Walter Gropius (1883–1969), założyciel Bauhausu,

po przejściu władzy przez nazistów był członkiem Reichskulturkammer – stworzonej przez Josepha Goebbelsa Izby Kultury Rzeszy. Jeżeli Ursula von der Leyen o tych drobnych szczegółach nie pamięta, może warto jej przypomnieć

i uświadomić, że wszelkie zło ma swój początek m.in. w dyktowaniu ludziom, jak mają żyć i co ma się im podobać. To koniec demokracji i początek rządów nieformalnych struktur władzy, urządzających nam świat.

OPLATY

Warszawiaku, trzymaj się mocno za kieszeń!

Od dziś w Warszawie obowiązują nowe stawki za wywóz odpadów. Tym razem opłata za wywóz śmieci jest powiązana ze zużyciem wody, co będzie najbardziej dotkliwe dla dużych rodzin. Do tej pory opłata wynosiła 65 zł w mieszkaniach i 94 zł w domach jednorodzinnych, teraz pięcioosobowa rodzina może zapłacić nawet 250 zł.

Jak informuje stołeczny ratusz od 1 kwietnia, czyli od dziś, mieszkańcy nieruchomości jednorodzinnych i wielolokalowych domów, które wyposażone są w wodomierze, zapłacą za śmieci, licząc 12,73 zł za 1 m sześć. Jeżeli zaś w lokalu nie ma wodomierza bądź nie jest podłączony do sieci wodociągowej (ma np. własne ujęcie), opłata będzie naliczana według wzoru: liczba mieszkańców razy 4 m sześć. wody razy 12,73 zł. Łatwo obliczyć, że w takim przypadku pięcioosobowa rodzina zapłaci nawet 250 zł miesięcznie. Uchwałę w tej sprawie podjęła Rada Warszawy głosami radnych Koalicji Obywatelskiej. Przeciwni takiemu rozwiązaniu byli radni

Prawa i Sprawiedliwości. Jak podkreślał w dyskusji nad sposobem naliczania opłat za odbiór odpadów radny klubu PiS Wiktor Klimiuk, Warszawa przez lata zaniedbywała to, żeby koszty odbioru śmieci były mniejsze, dlatego też proponowane stawki są teraz wysokie. Jeszcze w ubiegłym roku wiceprezydent Warszawy Michał Olszewski na Twitterze napisał tak: „Mieszkańcy Warszawy za śmieci zapłacą tyle, ile zużyją wody. To oznacza, że oszczędzając wodę, każdy z nas będzie miał wpływ na wysokość tej opłaty – również z pożytkiem dla środowiska”. Sprawie zmiany sposobu naliczania opłat za odbiór odpadów przyglądał

się WSA, który dopatrzył się tylko nieprawidłowości przy ustaleniu różnych opłat w zależności od rodzaju zabudowy, w której znajduje się gospodarstwo domowe. Sąd podkreślił, że zgodnie z decyzją ustawodawcy w przypadku metody od gospodarstwa domowego stawka powinna być jedna. Jednak miasto nie uznaje tej decyzji i argumentacji WSA. W drugiej połowie marca władze Warszawy złożyły do Naczelnego Sądu Administracyjnego skargę kasacyjną od wyroku WSA.

Nowe stawki budzą ogromny sprzeciw wśród mieszkańców. I jak zapowiadają spółdzielcy i zarządcy nieruchomości, jeżeli nie uda się doprowadzić do zmiany naliczania opłat za śmieci w drodze dyskusji publicznej, to wymuszają to sądy. Sprawę tę skomentował w mediach społecznościowych poseł Paweł Lisiecki: „Jeżeli władze Warszawy nadal będą się zajmowały rozwożeniem odpadów po Polsce i dopłacaniem za ich odbiór zamiast przetwarzaniem i recyklingiem, to ceny te jeszcze wzrosną”.

..... (nkk)

O TYM I OWYM

KULTURA

Tradycje wielkanocne na Mazowszu



Ze Świątami Wielkanocnymi wiąże się wiele tradycji. Część z nich odeszła w zapomnienie, niektóre z nich wciąż są kulturowane. Jedną z tradycji, które znane są w całym kraju, jest zdobienie jajek, czyli tworzenie pisanek i kraszanek. Dziś przy robieniu kolorowych pisanek często nie przywiązujemy wagi do ich koloru. Kiedyś jednak kolorowi zdobionego jajka przypisywano konkretne znaczenie. I tak np. barwienie jaj na czerwono miało odpędzić złe uroki i przynieść miłość; niebieski i fioletowy symbolizował m.in. zdrowie; żółty zaś gościnność, szczęście; pomarańcz lub brąz odnosił się do wytrzymałości i siły. Dziś w sklepach dostępne są specjalnie przygotowane barwniki do barwienia świątecznych jaj. Jednak kiedyś radzono sobie zupełnie inaczej. Aby uzyskać niebieski kolor pisanki, barwiono ją wywarem z owoców bzu; by powstał kolor brązowy, używano łupin cebuli; żółty dawała kurkuma, a odcienie różu, purpury i głębokiej czerwieni uzyskiwano dzięki burakom. Tworzenie pisanek to tylko jedna z wielu tradycji związanych ze Świątami Wielkanocnymi. Jednym ze zwyczajów, które wyróżnia na tle innych Mazowsze, a przede wszystkim region radomski, było ilżeckie barabanie. O co chodzi? Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego rozpoczyna msza rezurekcyjna. W regionie radomskim to najośniejsza msza w roku. Do dziś

w liży pod Radomiem od północy do godziny szóstej rano słychać dźwięk barabanów. Jest to miedziany kocioł, który wyjmowany jest raz do roku. Wtedy to dziesięciu mężczyzn w nocy obchodziło miasto, uderzając w niego i oznajmiając, że Chrystus zmartwychwstał. Z mszą rezurekcyjną związany był również inny zwyczaj, którego dziś się już nie praktykuje. Gospodarze wsiadali do swoich wozów i jak najszybciej wracali do swoich domów, bo ten, który dotarł pierwszy, miał mieć zapewnione najlepsze plony latem. Zaś Poniedziałek Wielkanocny, zwany śmigusem-dyngusem, poświęcony był spotkaniom w gronie rodzinnym, a także znajomych. To czas wzajemnych odwiedzin. Tradycyjnie oblewano panny wodą. Ale był również jeszcze jeden zwyczaj, który dziś zanikł. Tak jak w okresie Bożego Narodzenia chodzili kolednicy, tak na Wielkanoc chodzili dziewczęta z tzw. gaikiem, czyli sosnowym drzewkiem, które było przyozdobione wstążkami i wydmuszkami oraz chłopcy, którym towarzyszył kogucik. Kogucik i gaik symbolizowały siłę rozrodczą i vitalność. Wiosenni kolednicy otrzymywali w darze świąteczne wypieki, wędliny. Wielkim wyróżnieniem dla kolednika było otrzymanie od córki gospodarza zdobionego przez nią jajka, co oznaczało, że się jej spodobał.

..... (oprac. NKK)



LIGA EUROPEJSKA PIŁKARZY RĘCZNYCH

AWANS MIMO PORAŻKI

Piłkarze ręczni Orlen Wisły przegrali we własnej hali z wicemistrzem Portugalii Sportingiem Lizbona 25:28 (12:14) rewanżowy mecz 1/8 finału Ligi Europejskiej, ale wystąpią w ćwierćfinale. Pierwsze spotkanie płocczanie wygrali 29:25, w dwumeczu byli lepsi o jedną bramkę i to oni w rywalizacji o półfinał spotkają się z duńskim GOG Gudme.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

TENIS STOŁOWY



Miłosz Redzimski to jeden z najbardziej utalentowanych tenisistów stołowych w Europie | fot. Tomasz Zasiński/400mm

Następca Waldnera mieszka pod Grodziskiem

W historii seniorskich mistrzostw kraju w tenisie stołowym nie było młodszego zawodnika na podium. W Arłamowie występujący pierwszy raz w zawodach tej rangi 14-letni Miłosz Redzimski (Dartom Bogoria Grodzisk Mazowiecki) pokonał czterech rywali i osiągnął półfinał. Wśród ekspertów nie brakuje porównań do karier takich gwiazd, jak Jan-Ove Waldner i Tomokazu Harimoto. O nich było głośno w podobnym wieku.

Artur Szczepanik

PAP

Trenerem Miłosza jest jego ojciec Tomasz Redzimski, jeden z najlepszych polskich trenerów. – Wyczyn Miłosza to sukces zarządu naszego klubu, na czele z prezesem Dariuszem Szumacherem, który kilka lat temu zaakceptował program szkolenia oparty na pomysły wybitnego trenera Jerzego Grycana, twórcy projektu „FUNdamenty, od marzenia do mistrzostwa”. Grycan ma ogromną wiedzę i doświadczenie, a żeby jeszcze mocniej zgłębiać tajniki potęgi Chińczyków w tym sporcie wiele lat temu nauczył się ich języka – przyznał trener Redzimski.

Jego syn przeszedł kilkuletnią drogę w „FUNdamentach” pod okiem m.in. Grycana, Pawła Szelińskiego i Zbigniewa Grześlaka. A wszystko zaczęło się od obozu letniego „Integralnego tenisa stołowego”.

– To istotne, żeby u dziecka rozpoczynającego treningi w wieku 6–7 lat rozbudzić marzenia o mistrzostwie. Ale nie ma żadnej presji, przymusu, konieczności itp. Chodzi o rozwinięcie umiejętności uczenia się od najlepszych na świecie, brania przykładu z mistrzów – zaznaczył ojciec Miłosza.

Legenda tenisa stołowego Jan-Ove Waldner także debiutował ekstraklasie jako 12-latek, trzy lata później został mistrzem Europy juniorów, a w wieku niespełna 17 lat zdobył wicemistrzostwo Europy seniorów. Jego śladem podąża reprezentujący Japonię Tomokazu Harimoto. Mając 13 lat sięgnął po mistrzostwo świata juniorów, a jeszcze przed 14. urodzinami doszedł do ćwierćfinału MŚ seniorów.

Redzimski senior podkreślił, że Miłosz, dziś uczeń ósmej klasy sportowej podstawówki w Kozerkach koło Grodziska Maz., nie osiągnąłby tak wysokiego poziomu sportowego bez silnej grupy treningowej. – W barwach grodziskiej Bogorii trenuje duża grupa utalentowanej młodzieży, m.in. Michał Gawlas i Patryk Pyśk, którzy we wtorek zadebiutowali w Superlidze. Jest tutaj też Jakub Stecyszyn grający w 3S Polonii Bytom. Nie brakuje zdolnych i ciekawych stylowo zawodniczek na czele z mistrzynią Polski juniorek Martyną Lis. Młode pokolenie trenuje wspólnie z doświadczonymi i utytułowanymi seniorami: Siruckiem, Badowskim oraz Jakubem Kosowskim, Jakubem Folwarskim, Agatą Zakrzewską oraz Antkiem Witkowskim. Regularnie odwiedza nas Filip Szymański – opowiada trener.

SIATKÓWKA

Legionovia ósma

Rewanżowy mecz o 7. miejsce w Tauron Lidze siatkarek: DPD IłCapital Legionovia Legionowo–Energa MKS Kalisz 2:3 (17:25, 25:22, 25:17, 15:25, 11:15). Pierwszy mecz 3:0 dla MKS Kalisz, który zajął 7. miejsce, a Legionovia zakończyła sezon na 8. miejscu.

Kapitan zostaje

Izabela Lemańczyk przedłużyła kontrakt z DPD IłCapital Legionovia Legionowo i zostanie z ekipą na sezon 2021/22! Wychowanka Wisły Kraków trafiła do Legionowa przed dwoma sezonami. Wcześniej reprezentowała m.in. barwy takich klubów, jak Atom Trefl Sopot, Muszynianka Muszyna i BKS Bielesko-Biała oraz niemieckich VT Hamburg i VC Wiesbaden. W ekipie trenera Chiappiniego pełni niestandardową dla swojej boiskowej pozycji rolę kapitana.

BOKS

Znamy skład walki wieczoru gali Babilon Boks

Mający polskie korzenie Agustin Kucharski (6-2-1, 1 KO) będzie 9 kwietnia rywalem utytułowanego kickboksiera Jana Łodzika (5-0, 1 KO) w walce wieczoru gali bokserskiej w Warszawie.

Podczas Babilon Boks, organizowanej przez promotora Tomasza Babilońskiego i Przemysława Kroka, dojdzie również do pojedynku pięściarskiego zawodników z MMA – Daniela Rutkowskiego z Dawidem Śmiełowskim. Kolejne walki rankingowe stoczą w boksie m.in. znani kickbokserzy: były mistrz Europy i brązowy medalista MŚ Łukasz Puczyński (w 2008 r. zdobył z Lechią Gdańsk piłkarskie wicemistrzostwo Polski juniorów młodszych) oraz dwukrotny wicemistrz kontynentu Eliaz Jankowski.

– W pojedynku wieczoru w wadze junior półśredniej niepokonany i efektywnie boksujący Jan Iron Łodzik zmierzy się z Argentyńczykiem Agustinem Ezequiasem Gerbaldo do Kucharskim, którego rodzina wiele lat temu wyjechała do Łodzi do Ameryki Południowej. Przed Łodzikiem, który zdobywał medale mistrzostw globu i Europy oraz trzy razy wygrał Puchar Świata w kickboksingu, rysują się ciekawe perspektywy w pięściarstwie – podkreślił Babiloński.

Kickbokserzy Puczyński i Jankowski spotkają się odpowiednio z Czechami Michałem Rybą i Patrickiem Balzem. Szef Babilon Promotion szuka pięściarskich talentów wśród zawodników innych dyscyplin i nieprzypadkowo „spogląda” na niższe wagi. – W tych kategoriach jest kilku fajnych fighterów, na czele ze wspomnianym Łodzikiem czy Michałem Królikiem, który już u nas boksował, a w sobotę został mistrzem Polski w kickboksingu w formule K-1 – opowiada Babiloński.

(asz, PAP)